

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

## ROLA ARMII BUŁGARSKIEJ NA ZIEMIACH GRECKICH NA JESIENI 1944 R.

Jedną z głównych przesłanek sojuszu Bułgarii z Trzecią Rzeszą było dążenie Sofii do odzyskania przy pomocy Berlina utraconych obszarów po I wojnie światowej. Spośród terytoriów tych szczególne miejsce zajmowała Tracja Zachodnia, której położenie nad Morzem Egejskim i na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych oraz urodzajne gleby i surowce mineralne nadawały istotne znaczenie strategiczno-polityczne i gospodarcze<sup>1</sup>.

Usilne starania Bułgarii w latach międzywojennych, zmierzające do uzyskania przynajmniej dostępu terytorialnego do Morza Egejskiego, nie przyniosły wszakże rezultatu. Dopiero wiosną 1941 r., po podbiciu przez Hitlera Grecji, Tracja Zachodnia wraz ze wschodnią częścią Macedonii Egejskiej jako tzw. prowincja białomorska, zwana też Bełomorieto, została przyłączona do państwa bułgarskiego. Chociaż władanie tymi ziemiami — z powodu niechęci Berlina do ostatecznego przesądzania spraw terytorialnych na Bałkanach — miało charakter jedynie okupacji, tymczasowego zarządu wojskowo-administracyjnego, to jednak tak przez rząd, jak i społeczeństwo bułgarskie było przyjęte entuzjastycznie, jako realizacja „zjednoczenia narodowego”. Gospodarski zaś stosunek bułgarskich władz okupacyjnych w Bełomorieto, przejawiający się w przeprowadzeniu wielu kosztownych inwestycji, oraz intensywna akcja kolonizacyjna wskazywały wyraźnie na traktowanie owej prowincji jako terytorium inkorporowanego trwale do państwa bułgarskiego<sup>2</sup>.

Diametralna zmiana układu sił w wojnie na niekorzyść Trzeciej Rzeszy w 1943 r. spowodowała wzmożenie nastrojów antyrządowych w Bułgarii, co sprzyjało rozszerzeniu i umocnieniu Frontu Ojczyźnianego —

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat zob. E. Znamierowska-Rakk, *Kwestia Tracji Zachodniej w polityce międzynarodowej 1878—1919*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XX, 1984, s. 19—21.

<sup>2</sup> E. Znamierowska-Rakk, *Bułgarskie rządy w okręgu białomorskim 1941—1944*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XXII, 1986, s. 161—183.

powszechnej, antyfaszystowskiej i ogólnodemokratycznej organizacji politycznej kierowanej przez komunistów, która przygotowywała zbrojne powstanie w tym kraju. Warunki sprzyjające wybuchowi owego powstania zaistniały w początkach września 1944 r., przede wszystkim dzięki zwycięskiemu pochodowi III Frontu Ukraińskiego na Bałkanach, co umożliwiło 9 IX 1944 r. obalenie rządu burżuazyjnego i utworzenie rządu Frontu Ojczyźnianego<sup>3</sup>. Powstanie to objęło także Bełomorieto, gdzie partyzanci bułgarscy i żołnierze z 2 Korpusu Białomorskiego współdziałali z lewicą grecką w zakresie zdobywania władzy<sup>4</sup>.

\*

Rozwój sytuacji międzynarodowej na Bałkanach i wewnątrzpolitycznej w Grecji u progu jesieni 1944 r. wysoce niepokoił królewski rząd grecki, przebywający w owym czasie na emigracji we Włoszech. Szczególne obawy budziły w nim: bezpośrednia bliskość armii radzieckiej, sukcesy bojowe greckiego lewicowego ruchu oporu EAM-ELAS, wyrosłego na gruncie antyfaszystowskiej walki narodowowyzwoleńczej (w odróżnieniu od mizernych efektów walki organizacji ruchu oporu związanych z grecką burżuazją), jak też obecność wojsk bułgarskich w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej oraz przyjazne kontakty bułgarskich partyzantów i żołnierzy z partyzantami ELAS.

Premier grecki Georgios Papandreu w trybie pilnym przystąpił do udaremnienia radykalnych przemian w Grecji, co najskuteczniej w jego przekonaniu mogło być zrealizowane przy pomocy Wielkiej Brytanii. Londyn bowiem dostrzegał w potencjalnym wejściu sojuszniczej Grecji na drogę rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych realne niebezpieczeństwo dla swych mocarstwowych interesów na Bałkanach, a także w rejonie Morza Śródziemnego. Współdziałanie bułgarsko-greckie

<sup>3</sup> Na temat powstania wrześniowego w Bułgarii z 1944 r. istnieje pokaźna literatura, przede wszystkim w piśmiennictwie bułgarskim. W Polsce pojawiło się również kilkanaście opracowań różnego kalibru; m. in. A. Koseski, *Rewolucja ludowodemokratyczna w Bułgarii*, Warszawa 1970; J. Tomaszewski, *Bułgaria*, [w:] *Europejskie kraje demokracji ludowej 1944—1948*, Warszawa 1972, s. 47—105; P. Ostoicz, N. Samokowlijew, *Specyfika rewolucji socjalistycznej w Bułgarii*, [w:] *Rewolucja i władza ludowa w krajach europejskich 1944—1948*, Warszawa 1972, s. 9—75.

<sup>4</sup> Zob. G. Daskałow, *Sytrudnicestwoto meźdu NOWA i ELAS w borbata sresztu hitlerofaszizma (15.XII.1943—25.X.1944)*, [w:] *Izwestija na Woenoistoriczesko nauczno družestwo*, t. 26, Sofija 1983; P. Szterew, *Za edinodejstwieto na byłgarskite i gryckite antifaszisti prez wtora swetowna wojna*, [w:] *Deweti Septemwri i Bałkanite*, Sofija 1974, s. 73—84; *Edinodejstwieto na byłgarskija narod s drugite bałkanski narodi w antifaszistkata borba 1940—1945. Dokumenti i material*, Sofija 1974, *passim*; N. Kotew, *Anglo-gryckite usilija za izteglaneto na 2-ri byłgarski korpus ot Bełomorieto prez septemwri—oktomwri 1944 g.*, [w:] *Izwestija na Instituta po woenna istorija (IWI) i na Woenoistoriczeskoto nauczno družestwo (BIND)*, t. 39, Sofija 1985, s. 184.

w zakresie ustanawiania władzy lewicy greckiej w Bełomorieto, zwłaszcza gdy w początkach września 1944 r. EAM-ELAS kontrolowały prawie 90% obszaru całej Grecji, bynajmniej nie odpowiadało brytyjskim celom polityczno-strategicznym w tym regionie Europy. Stąd też rząd brytyjski zainteresowany był w jak najszybszym wycofaniu wojsk i administracji bułgarskiej z Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, tym bardziej że na terytorium Bułgarii znajdowała się Armia Czerwona. Rosjanie zaś mogli (współ z wojskami bułgarskimi pozostającymi w Bełomorieto) pojawić się tam w roli wyzwolicieli Grecji spod jarzma Niemców przed nadejściem stosownej pomocy ze strony Brytyjczyków.

Dnia 10 IX 1944 r. w Casercie z inicjatywy premiera greckiego doszło do jego spotkania z dowódcą wojsk sojusznicznych na Bliskim Wschodzie i w rejonie Morza Śródziemnego, generałem Wilsonem. Po dokonaniu analizy sytuacji w okręgu białomorskim i w całej Grecji obaj rozmówcy postanowili zażądać od Wielkiej Trójki wywarcia presji na Sofię w kierunku niezwłocznego wycofania wojsk bułgarskich z Bełomorieto oraz wysłania tam interwencyjnych wojsk sojusznicznych celem niedopuszczenia do przejęcia władzy w kraju przez EAM-ELAS; generał Wilson bowiem nie był w stanie zaangażować podległej sobie armii, ponieważ była ona całkowicie zajęta prowadzeniem walk na froncie włoskim<sup>5</sup>. W tym stanie rzeczy premier grecki zwrócił się o pomoc do rządu brytyjskiego. Depesza Papandreu wysłana 14 września do ambasady greckiej w Londynie utrzymana była w tonie alarmistycznym: wskazując na konieczność natychmiastowego powiadomienia rządu Wielkiej Brytanii o niebezpiecznym kierunku rozwoju wydarzeń w Bełomorieto, polecano skłonić Londyn do wysłania tam pomocy wojskowej<sup>6</sup>.

Apel królewskiego rządu greckiego został przyjęty przez premiera brytyjskiego z pełnym zrozumieniem. Churchill, który w czasie nadejścia owej depešy przebywał na konferencji w Quebec (11—16 IX 1944 r.), wykorzystując tam obecność Roosevelta postanowił uzyskać aprobatę Stanów Zjednoczonych dla podjęcia wspólnych kroków w kierunku opanowania sytuacji wewnątrzpolitycznej w Grecji<sup>7</sup>. Celem natomiast dooraźnego udaremnienia organizacjom EAM-ELAS przechwycenia władzy w Bełomorieto rząd brytyjski przekazał generałowi Wilsonowi odpowiednie instrukcje, które miały być zrealizowane przez brytyjską misję wojskową działającą w owej prowincji. Ogólnie biorąc, taktyka Wielkiej Brytanii polegała na zdyskontowaniu obecności 2 Korpusu Białomorskiego

<sup>5</sup> S. Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiženije na Bałkanite 1940—1945*, Sofija 1978, s. 212; Central Information on Balkans, Sofia (dalej CIBAL), PRO FO 371/43610, s. 14.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> W. Churchill, *The Second World War*, t. VI, *Triumph and Tragedy*, London 1954, s. 142—143.

celem wsparcia greckich oddziałów nacjonalistycznych pod wodzą Andona Czausza (Fosteridesa) w walce przeciwko partyzantom ELAS<sup>8</sup>. Udział armii bułgarskiej w planach brytyjskich w Bełomoriето przewidywany był jedynie do czasu desantu sojusznicznych wojsk interwencyjnych na wybrzeżu Morza Egejskiego, kiedy to oddziały 2 Korpusu Białomorskiego miały być natychmiast wycofane.

Rachuby Brytyjczyków opierały się przede wszystkim na fakcie, że Bułgaria po wypowiedzeniu wojny Niemcom 8 IX 1944 r. zajmowała w owym czasie słabą i nie określoną jeszcze pozycję w koalicji antyhitlerowskiej, całkowicie zależną od mocarstw, którym zmuszona była bezwarunkowo się podporządkować, od czego zależało m. in. podpisanie z rządem Frontu Ojczyźnianego rozejmu, a następnie traktatu pokojowego. Politycy brytyjscy liczyli także na poparcie swych planów przez prawicowe czynniki w koalicyjnym gabinecie bułgarskim, przeciwne radykalnym przemianom społeczno-gospodarczym wprowadzanym przez rząd Frontu Ojczyźnianego. Wreszcie nie bez znaczenia dla Londynu była okoliczność, iż z armii bułgarskiej, stacjonującej w Bełomoriето, nie został jeszcze do końca wyeliminowany niepożądany element, a proces przeorientowywania się ideologicznego części oficerów i żołnierzy był dopiero w stadium początkowym; w dalszym ciągu istniały zatem podstawy, by przypuszczać, że niemało wojskowych z 2 Korpusu Białomorskiego nie akceptuje rewolucyjnych przeobrażeń w owej prowincji<sup>9</sup>.

Tak więc rząd Wielkiej Brytanii usiłował rychło i niekłopotliwie zahamować ad hoc proces przechwytywania władzy w Bełomoriето przez EAM-ELAS do czasu skierowania swych wojsk interwencyjnych do Grecji. Jednocześnie rachuby brytyjskie obliczone były na uzdrowienie z „niemocy” nacjonalistów greckich. Wymownie o tym świadczyły gorączkowe zabiegi królewskiego rządu greckiego o pomoc wojskową sojuszników. Wsparcie zbrojne oddziałów Czausza walczących przeciwko partyzantom ELAS przez armię bułgarską nie tylko uniemożliwiłoby im — w ocenie Londynu — opanowanie Bełomoriето, lecz również usprawiedliwiałoby kreowanie czauszowców jedyną zwycięską siłą w walce narodowyzwoleniczej w tej części Grecji. Ponadto zdławienie walki ELAS

<sup>8</sup> W porównaniu z PAO i Batalionami Bezpieczeństwa, które bądź jawnie kolaborowały z Niemcami, bądź stanowiły ich własną formację, walka z oddziałami A. Czausza była znacznie bardziej skomplikowana, gdyż zgodnie z porozumieniem w Libanie z 20 V 1944 r. siły nacjonalistów na równi z ELAS stanowiły część armii greckiej podporządkowanej Dowództwu Sztabu Wojsk Sojusznicznych na Bliskim Wschodzie i Morzu Śródziemnym. Por. Daskalow, *Sytrudniczestwoto...*, s. 52—53; Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 213—214.

<sup>9</sup> Historycy bułgarscy niewątpliwie przeceniają proces tzw. rewolucjonizacji, zachodzącej w armii bułgarskiej w Bełomoriето. Zob. P. Witnow, *Wtori byłgarski korpus w planowete na Wermachta i negowata politicheska rola w Zapadna Trakija 1943—1944*, [w:] *Izwestija na Instituta po woenna istorija i na woennoistorichesko nauczno družestwo*, t. 39, Sofija 1985, s. 219.

pozwalaloby na swobodny desant wojsk brytyjskich na wybrzeżu Morza Egejskiego.

Wypełniając instrukcje rządu brytyjskiego przekazane przez generała Wilsona, szef brytyjskiej misji wojskowej w Bełomoriето, major Miller, dnia 14 września w charakterze przedstawiciela wojsk sojusznicznych zażądał spotkania z dowódcą 2 Korpusu Białomorskiego, generałem Sirakowem. Celem rozmowy miało być uregulowanie sytuacji i zapewnienie porządku w prowincji do czasu powrotu z emigracji królewskiego rządu greckiego. Dialog Miller—Sirakow odbył się następnego dnia w sztabie bułgarskim w Dramie. Odpowiadając na pytania Millera dotyczące celów armii bułgarskiej w Bełomoriето, Sirakow stwierdził, że głównym zadaniem podległych mu wojsk jest prowadzenie walki przeciwko Niemcom wycofującym się z wysp Morza Egejskiego i południowej Grecji, z którymi Bułgaria pozostaje w stanie wojny, i że zostały już przewidziane pierwsze kroki w tym względzie, a mianowicie przeprowadzono umocnienie linii frontowej na rzece Strumie. W związku z tym — kontynuował Sirakow — dowództwo 2 Korpusu Białomorskiego jest zainteresowane w tym, aby wszystkie siły antyfaszystowskie w prowincji podporządkowały się temu ogólnemu zadaniu operacyjnemu w celu jak najszybszego wypędzenia Niemców z terytorium Grecji. Dokonując oceny działalności greckich organizacji ruchu oporu, Sirakow stwierdził kategorycznie, że jedynie partyzanci ELAS współdziałali aktywnie z armią bułgarską przeciwko wojskom hitlerowskim w przeciwieństwie do nacjonalistów Czausza, którzy nie tylko zachowywali się biernie wobec Niemców, lecz nawet niekiedy atakowali posterunki bułgarskie na Strumie. W rzeczywistości, czego Sirakow zapewne się domyślał, oddziały nacjonalistów współpracowały z dowództwem niemieckiej armii „E” w zakresie zwalczania lewicy greckiej w Bełomoriето<sup>10</sup>. Z tych przyczyn, abstrahując od innych względów skłaniających wojska bułgarskie do popierania i udzielania pomocy partyzantom ELAS, logika nakazywała ich wspieranie, a zwalczanie raczej oddziałów Czausza. Wszak nacjonałiści występowali przeciwko armii bułgarskiej, która jako zbrojne ramię państwa należącego do koalicji antyhitlerowskiej walczyła przeciwko Niemcom.

Argumentacja Sirakowa pozostawała jednak w sprzeczności z interesami Londynu i królewskiego rządu greckiego. Premier Papandreu wielokrotnie powtarzał, że kwestia wycofania wojsk bułgarskich z ziem greckich ma znaczenie pierwszoplanowe, a dopiero na drugim miejscu stawał przedsięwzięcie działań zmierzających do wyzwolenia Grecji z pęt Niemców<sup>11</sup>. Również Brytyjczykom bynajmniej nie zależało na udziale Bułgarii w wojnie z Niemcami, owszem, byli temu nawet zdecydowanie przeciwni, przede wszystkim z uwagi na zaangażowanie rządu Frontu

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat zob. Witano w, *op. cit.*, s. 215—216.

<sup>11</sup> CIBAL, PRO FO 371/43610, *passim*.

Ojczyźnianego w popieranie lewicy greckiej, a także w skali ogólnej — w obawie przed bułgarsko-radzieckim współdziałaniem wojskowym na froncie bałkańskim. Jeżeli zatem Wielka Brytania skłonna byłaby tolerować obecność armii bułgarskiej w Bełomoriето, to wyłącznie celem realizacji własnych interesów, tj. przede wszystkim zdławienia ruchu lewicowego i opanowania sytuacji w Grecji przez koła związane z emigracyjnym rządem królewskim<sup>12</sup>. Te cele Brytyjczyków zbieżne były z dążeniami niemieckiego dowództwa armii „E” do zapewnienia swym wojskom bezpiecznego wycofania się z wysp Morza Egejskiego i południowej Grecji, czemu na przeszkodzie stała tak obecność 2 Korpusu Białomorskiego, jak i aktywność bojowa ELAS, a nie zachowujących się biernie sojuszników<sup>13</sup>. Brytyjczykom i Niemcom oprócz dążenia do rozbicia partyzantów ELAS zależało także na skłóceniu ich z Bułgarami; obie strony usiłowały stworzyć w Bełomoriето „front antykomunistyczny”, włączając do niego nacjonalistyczne, proniemieckie siły quislingowskie (formacja Czausza czy tzw. Bataliony Bezpieczeństwa)<sup>14</sup> i samych Niemców oraz posługując się propagandą wywołującą rozdzwiewki pomiędzy lewicą grecką a władzą Frontu Ojczyźnianego.

W tym też kierunku szły żądania przedstawione bułgarskiemu generałowi przez majora Millera. Powołując się na fakt, że Bułgaria jest obecnie sojusznikiem Wielkiej Brytanii w ramach koalicji antyhitlerowskiej i traktując jako rzecz oczywistą bezwarunkowe podporządkowanie Sofii Londynowi, szef wojskowej misji brytyjskiej tonem ultymatywnym nakazał dowódcy bułgarskiemu wyrażenie zgody na wkroczenie i skoszarowanie sił nacjonalistów Czausza w Dramie oraz na dostarczenie im broni i ekwipunku przez angielskie okręty wojenne rozładowywane w portach Morza Egejskiego. Dalej major Miller nalegał na dopuszczenie oddziałów Czausza do — jak to określał — realizacji zadań bojowych przeciwko Niemcom na określonym odcinku Strumy. Udostępnienie nacjonalistom greckim fragmentu frontu na tej rzece miało służyć stworzeniu jedynie pozorów walki z wojskami hitlerowskimi potrzebnych do zyskania popularności w społeczeństwie greckim. De facto natomiast chodziło o to, aby zapewnić bezpieczne wycofanie się armii niemieckiej poza obronną linię Strumy, którą strzegły wojska 2 Korpusu Białomorskiego; część żołnierzy niemieckich z tzw. Batalionów Bezpieczeństwa za namową Czausza przystąpiła do jego oddziałów, zwiększając ich liczebność, co zarazem gwarantowało Niemcom, jako rzekomym partyzantom greckich nacjonalistów, przemieszczanie się bez szwanku na wschód poza linię frontu.

<sup>12</sup> Raczew, *Anglija i syprotiwitetnoto dwiżenie...*, s. 214—215.

<sup>13</sup> Pasywność wojsk sojusznicznych wobec wycofujących się wojsk niemieckich wywołała protest delegacji radzieckiej m. in. na konferencji w Quebeck (14—19 IX 1944). A. Kedros, *La resistance Greque 1941—1944*, Paris 1966, s. 463.

<sup>14</sup> Witano w, *op. cit.*, s. 215.

Trzecie wreszcie żądanie szefa brytyjskiej misji wojskowej wymierzone było bezpośrednio przeciwko partyzantom ELAS. W szczególności chodziło o to, aby wojska bułgarskie udaremniły lub zmusiły do odwrotu oddziały ELAS w tych miejscowościach, w których lewica grecka już ustanowiła swą władzę<sup>15</sup>. Rzecz oczywista, po ewentualnym wykonaniu zadań zleconych przez Millera 2 Korpus Białomorski miał być niezwłocznie wycofany z Bełomorieta<sup>16</sup>.

Żądania szefa brytyjskiej misji wojskowej postawiły generała Sirakowa w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Jak słusznie zauważa historyk bułgarski Stojan Raczew, bułgarski dowódca z jednej strony pozostawał pod presją wzrastających w siłę komitetów żołnierskich i komitetów Frontu Ojczyźnianego, które zajmowały zdecydowane stanowisko wobec lewicy greckiej, wyrażające się czynnym uczestnictwem w przekazywaniu jej władzy w prowincji białomorskiej. Ponadto Sirakow był świadkiem dokonujących się radykalnych zmian kadrowych w oddziałach dowodzonego przez siebie korpusu, a nierzadko nawet aresztowania oficerów i żołnierzy o orientacji zachowawczej, którzy zwalczali ruch narodowowyzwoleńczy w Bełomorieta. Z drugiej strony wszakże dowódca bułgarski poczuwał się do respektowania pozycji Głównego Dowództwa Wojsk Sojuszniczych na Bliskim Wschodzie, które podczas rozmów w Dramie reprezentował major Miller<sup>17</sup>. Sirakow zatem musiał brać pod uwagę okoliczność, że rządowi Frontu Ojczyźnianego zależy, aby Bułgaria była oficjalnie traktowana jako państwo koalicji antyhitlerowskiej. Co więcej, dowódcy bułgarskiemu nieobca była zapewne treść porozumienia w Libanie z 20 V 1944 r., na mocy którego grecka Zjednoczona Armia Narodowa została (zarówno ELAS, jak EDES i inne formacje) podporządkowana dowództwu generała Wilsona<sup>18</sup>. Znalazszy się przeto pomiędzy Scyllą dramatycznych wydarzeń w Bełomorieta a Charybdą wymogów bieżącej sytuacji międzynarodowej nowej władzy Bułgarii ostatecznie generał Sirakow zajął stanowisko wymijające, tłumacząc się brakiem odpowiednich pełnomocnictw ze strony Głównego Dowództwa Bułgarskiej Armii Narodowej<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Woenno-istoriczeski archiv (dalej WIA), f. 2, op. 1, a.e. 14, l. 60, za: Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 214.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 215—216.

<sup>18</sup> D. Stafford, *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie (1940—1945)*, Warszawa 1984, s. 198—200; C. M. Woodhouse, *Apple of Discord*, London 1948, s. 309; Akritakis, *Komunistyczna Partia Grecji a ruch oporu 1941—1945*, „Z pola walki”, 1975, nr 2, s. 82—85.

<sup>19</sup> Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 215. Z pamiętników Anzona Czausza wynika, że gen. Sirakow poradził majorowi Millerowi, aby w tej sprawie udał się do Sofii na rozmowę z rządem bułgarskim. Zob. A. Fosteridis, *Stiki antistasis kata tis Woulgarikis katohis 1941—1945*, Tessaloniki 1959, s. 237.

Odmowna w istocie odpowiedź dowódcy 2 Korpusu Białomorskiego na żądania brytyjskie skłoniła majora Millera do udania się wraz z towarzyszącymi mu członkami sztabu greckich nacjonalistów w Bełomoriето do Sofii. Przybywszy tam następnego dnia po spotkaniu w Dramie, czyli 16 września, Miller zamierzał wykorzystać dawne kontakty wywiadu brytyjskiego z bułgarskim ministrem wojny, Damianem Wełczewem. Jak podaje Raczew, w stolicy bułgarskiej delegacja nie została przyjęta przez ministra wojny, lecz przez dwóch jego zastępców: Kristo Lekarskiego i Błagoja Iwanowa<sup>20</sup>, którym Miller oświadczył, że rząd Frontu Ojczyźnianego zobowiązany jest do przekazania administracji w Seres, Dramie i Kawali w ręce greckich nacjonalistów oraz do spowodowania opuszczenia przez partyzantów ELAS zajętych przez nich miejscowości w Bełomoriето. Ponadto Miller zażądał zgody armii bułgarskiej na zajęcie przez oddziały Czausza pozycji bojowych na lewym brzegu Strumy. Treść żądań przedstawionych Ministerstwu Wojny przez szefa brytyjskiej misji wojskowej pokrywała się w zasadzie z wymogami, jakie Miller postawił przed Sirakowem, z tą różnicą, że w Sofii obwarowano je sankcją ataku oddziałów Czausza na wojska bułgarskie i ELAS, co praktycznie równałoby się wywołaniu wojny domowej w Bełomoriето<sup>21</sup>. Do takiej zaś sytuacji rząd Frontu Ojczyźnianego nie mógł dopuścić w żadnym wypadku: wszak armia bułgarska pozostawiona była w prowincji białomorskiej głównie pod hasłem czuwania nad spokojem i porządkiem. W tym stanie rzeczy Lekarski, w imieniu ministra wojny D. Wełczewa, tego samego dnia, tj. 16 września, wystosował pismo do generała Sirakowa, polecając mu udostępnienie nacjonalistom Czausza żądanych przez nich pozycji bojowych na lewym brzegu Strumy. Intencją tej jedynej konkretnej dyrektywy zwierzchników Sirakowa<sup>22</sup> — jak można przyjąć — było przede wszystkim uniknięcie walk pomiędzy oddziałami Czausza a partyzantami ELAS. Tak więc pierwsze pismo z Ministerstwa Wojny dawało dowódcy 2 Korpusu Białomorskiego stosunkowo szerokie pełnomocnictwa do uregulowania zaistniałej sytuacji w Bełomoriето. Jednakże tę stosunkowo sporną swobodę manewru poważnie ograniczała treść drugiego pisma podpisanego również przez Wełczewa 16 września, nakazującego wojskom bułgarskim niedopuszczenie partyzantów ELAS do miast i wsi Bełomoriето, w których dotychczas nie była jeszcze ustanowiona ich władza.

<sup>20</sup> Według Szerewa (*Obszti borbi na bułgarskija i gryckija narod sresztu hitlerofaszistkata okupacija*, Sofija 1968, s. 129) i Daskałowa (*Politika na Welikobritanija i Germanija w Iztoczna Makedonia i Zapadna Trakija i NOWA (Septemwri—oktomwri 1944)*, [w:] *Izwestija na woенno-istoriczesko narodno družestwo*, t. 24, Sofija 1977, s. 136) mjr Miller spotkał się z samym Wełczewem. Raczew natomiast opiera się na dokumentach WIA temu przeczy. Zob. S. Rachev, *Anglo-Bulgarian Relations during the Second World War 1939—1944*, Sofia 1981, s. 208.

<sup>21</sup> CIBAL, PRO FO 371/43610, s. 34.

<sup>22</sup> Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwizenie...*, s. 216.



Dokument ten ponadto rozszerzał kompetencje nacjonalistów przy przejmowaniu przez nich określonych rejonów na lewym brzegu Strumy<sup>23</sup>.

W świetle treści obu pism Ministerstwa Wojny można uznać, że misja majora Millera w Sofii przyniosła doraźnie efekty zgodne z planami Brytyjczyków, rządu królewskiego Grecji oraz nacjonalistów Czausza, zmierzającymi do zdławienia walki narodowowyzwoleńczej prowadzonej przez EAM-ELAS. Rozpatrując genezę tego stanu rzeczy, nasuwa się pytanie: czy rząd Frontu Ojczyźnianego podzielał stanowisko generała Wełczewa jako ministra wojny w kwestii podporządkowania armii bułgarskiej stacjonującej w Bełomoriето żądaniom majora Millera i nacjonalistów Czausza? Innymi słowy, czy w owej sprawie można postawić znak równości pomiędzy pozycją Ministerstwa Wojny i rządu Frontu Ojczyźnianego? Wątpliwości bowiem mogą powstać z różnych powodów. Jak wiadomo, ówczesny gabinet Frontu Ojczyźnianego mając charakter koalicyjny skupiał przedstawicieli różnych ugrupowań, reprezentujących zatem różne, bynajmniej nie jednolite poglądy nie tylko odnośnie do celów długofalowych, ale również na bieżącą politykę wewnętrzną i zagraniczną. Stosunek do lewicy greckiej niewątpliwie należał do kategorii spraw nader kontrowersyjnych wśród członków gabinetu Frontu Ojczyźnianego: wszak chodziło o przyszły kształt władzy i ustroju społeczno-politycznego Grecji jako południowego sąsiada Bułgarii, z którym od wielu lat stosunki układały się niepomyślnie. Celem przełamania tej złej passy i nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków komuniści i ludowcy w rządzie Frontu Ojczyźnianego popierali walkę EAM-ELAS o zdobycie władzy i utworzenie rządu demokratycznego w Grecji. Trzeba wszakże pamiętać, że te postępowe siły w rządzie bułgarskim musiały się liczyć z politykami o poglądach zachowawczych, którzy chociaż nie zdominowali socjalno-klasowego oblicza powstałej 9 września władzy i nie zdławili rozpoczętego procesu rewolucyjnych przemian społeczno-gospodarczych, to jednak dążyli do ograniczenia hegemonii bułgarskiej partii komunistycznej, a koalicyjny charakter rządu Frontu Ojczyźnianego usiłowali sprowadzić wyłącznie do ram demokracji burżuazyjnej. Jednakże z drugiej strony należy podkreślić, że jeżeli chodzi o przyszłe losy Bełomoriето, to zarówno komuniści, ludowcy, jak i przeciwnicy radykalnych przeobrażeń w życiu społeczno-politycznym stali na tych samych pozycjach: terytorium to winno należeć do Bułgarii. Względny nacisk na sprawy narodowe wyraźnie dominowały nad różnicami klasowymi. Lecz w hierarchii ważności spraw czynnikiem, który rząd bułgarski przede wszystkim zmuszony był brać pod uwagę ustosunkowując się do żądań szefa brytyjskiej misji wojskowej, był status Bułgarii w koalicji antyhitlerowskiej i sprawa aktywnego udziału armii bułgarskiej w wojnie przeciwko Trzeciej Rzeszy. Nieokrzepła pozycja państwa bułgarskiego wśród Sojuszników, jak też ko-

<sup>23</sup> Tamże, s. 216—217; S z t e r e w, *Obszti borbi...*, s. 130—131.

nieczność zaangażowania się militarnego jego wojsk, stanowiąca jedno z pierwszoplanowych zadań nowego gabinetu dla wyprowadzenia kraju z izolacji międzynarodowej i uregulowania jego relacji z mocarstwami oraz państwami ościennymi, nakazywały Sofii podporządkowanie się siłom odgrywającym w koalicji antyhitlerowskiej rolę kluczową.

Innym wreszcie powodem, który mógł wpłynąć na zajęcie przez rząd Frontu Ojczyźnianego stanowiska sprzyjającego greckim nacjonalistom i ich brytyjskim protektorom, był niezwykle krótki czas, jaki pozostawał od postawienia żądania przez majora Millera do sporządzenia obu pism-dyrektyw dla generała Sirakowa. Zachodzi zatem wątpliwość, czy generał Welczew — gdyby działał nawet w dobrej wierze — miał możliwość odpowiedniego przekonsultowania z pozostałymi członkami gabinetu treści owych dokumentów. To bowiem, że rząd Frontu Ojczyźnianego znał sprawę, z którą przybyła misja Millera, wydaje się pewne, skoro minister spraw zagranicznych Petko Stajnow także 16 września ogłosił w tym względzie deklarację. Akt ten tytułem usprawiedliwienia przed społeczeństwem decyzji Ministerstwa Wojny stwierdzał, że na rząd bułgarski wywierana jest presja z jednej strony przez ugrupowanie Czau-sza, które domaga się przekazania mu administracji w Seres, Dramie i Kawali, grożąc w przeciwnym razie atakiem na wojska bułgarskie, z drugiej zaś przez dowództwo partyzantów ELAS, żądające wyłącznego przekazania mu władzy w Bełomoriето, a w razie odmowy gotowe na użycie siły przeciwko nacjonalistom<sup>24</sup>. Ten stan rzeczy prowadzi do wybuchu wojny domowej w prowincji białomorskiej — kontynuowała deklaracja ministra Stajnowa — dlatego też jedynym celem rządu Frontu Ojczyźnianego jest zjednoczenie wysiłków obu tych formacji wraz z armią bułgarską do wspólnej walki przeciwko wycofującym się z Grecji Niemcom<sup>25</sup>.

Realizacja wszakże tego postulatu należała do kategorii pobożnych życzeń: co do rzeczywistych bowiem celów nacjonalistów Czau-sza przywódcy bułgarscy nie mieli chyba żadnych złudzeń i można przyjąć, iż nierealność tych postulatów dla rządu Frontu Ojczyźnianego z góry była wiadoma. W imię natomiast lojalności wobec koalicji antyhitlerowskiej rząd bułgarski wyrażał gotowość zastosowania się do woli Wielkiej Trój-

<sup>24</sup> CIBAL, PRO FO 371/43610, s. 34. Andon Czauusz w swych wspomnieniach podaje, że 17 września (a nie 16, jak to wynika z dokumentów bułgarskich i brytyjskich, por. CIBAL, PRO FO 371/43610, p. 60) po 2-godzinnych rozmowach podpisano w Sofii porozumienie pomiędzy delegacją kierowaną przez majora Millera a rządem bułgarskim w sprawie przekazania władzy w Bełomoriето w ręce nacjonalistów greckich i opuszczenia tej prowincji przez Bułgarów bez prawa wywozu do Bułgarii czekogolwiek z Grecji. Tę drugą kwestię miano zrealizować jednak dopiero po wyraźnym nakazie wydanym przez Sojuszników. Zob. Fosteridis, *op. cit.*, s. 237—238.

<sup>25</sup> Raczew, *Anglija i syprotiwitełnoto dwiżenie...*, s. 217.

ki, zarówno gdyby żądała ona wycofania armii bułgarskiej z Bełomorie-to, jak i gdyby sojusznicy uznali — w świetle zaistniałego położenia — pozostawienie wojsk Bułgarii w Bełomorie to za potrzebne do zaprowadzenia spokoju i porządku. Ponadto licząc się z tym, iż w prowincji białomorskiej może dojść do bratobójczych walk oraz akcji zbrojnych pomiędzy oddziałami nacjonalistów greckich a wojskami 2 Korpusu Białomorskiego, rząd bułgarski w chwili powstania tego rodzaju sytuacji konfliktowych deklarował pełną podległość dyrektywom Wielkiej Trójki<sup>26</sup>.

Tak więc z treści deklaracji ministra Stajnowa wynikało, że w swej polityce wobec Bełomorie to rząd Frontu Ojczyźnianego przede wszystkim pragnie się podporządkować stanowisku mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. Stanowiło to chyba wyraz realizmu politycznego nowej władzy bułgarskiej, która zdawała sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji międzynarodowej Bułgarii, a także ówczesnego braku szans zachowania prowincji białomorskiej w granicach państwa bułgarskiego, odnośnie do czego pozycja Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych była jednoznacznie negatywna. Jeżeli zaś chodzi o Związek Radziecki, to z dostępnych dokumentów wynika, że początkowo, tj. w pierwszych dniach po powstaniu wrześniowym w Bułgarii, przywódcy radzieccy przychylnym okiem patrzyli na obecność wojsk bułgarskich w Tracji Zachodniej i we wschodniej części Macedonii Egejskiej. Generał Siergiej Biriuzow, szef sztabu III Frontu Ukraińskiego, miał poradzić nawet rządowi bułgarskiemu, aby nie wycofywał swego wojska z Tracji Zachodniej, która powinna być na zawsze częścią Bułgarii<sup>27</sup>. Jednakże w dążeniu do lojalnej współpracy z mocarstwami zachodnimi w ramach koalicji antyhitlerowskiej Moskwa w owym czasie nie mogła się angażować w poparcie terytorialnych postulatów Bułgarii, których zresztą Sofia oficjalnie nie wysuwała<sup>28</sup>.

Związek Radziecki natomiast pomógł Bułgarii w innej, daleko pilniejszej sprawie, którą mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Wielka Brytania, usiłowały storpedować. Chodziło mianowicie o czynny udział armii bułgarskiej w działaniach wojennych na Bałkanach przeciwko Trzeciej Rzeszy, w tym także wojsk 2 Korpusu Białomorskiego. W odróżnieniu bo-

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> *Foreign Relations of the United States* (dalej FRUS), 1945, t. IV, *Europe*, Washington 1968, s. 250; Biriuzow uzasadnia pozostawienie przez Bułgarię swych wojsk w Bełomorie to koniecznością wyzwolenia wysp greckich spod okupacji niemieckiej, zagrażającej — jak twierdzi — bezpieczeństwu państwa bułgarskiego. S. S. Biriuzow, *Na Bałkanach*, Warszawa 1965, s. 158—159. Zarówno Bułgarzy jak i partyzanci ELAS oczekiwali konkretnej pomocy radzieckiej w przechwyceniu władzy, zwłaszcza w Dramie. CIBAL, PRO FO 371/43610, s. 56, 73.

<sup>28</sup> Radziecki pułkownik Zeitnow oświadczył 20 września w Sofii, że Tracja nie jest włączona do sektora działań operacyjnych III Frontu Ukraińskiego, a rząd bułgarski zdementował pogłoski w prasie tureckiej, jakoby radzieckie i bułgarskie wojska miały wkrótce okupować Trację Zachodnią i Trację Wschodnią. CIBAL, PRO FO 371/43610, s. 73, 81, 94; por. Kotew, *Anglo-gryckite usilija...*, s. 198—199.

wiem od Londynu oraz królewskiego rządu greckiego, zainteresowanych w tym, aby Bułgaria nie uczestnicząc w wojnie po stronie koalicji anty-hitlerowskiej utraciła szanse na polepszenie swego trudnego położenia międzynarodowego<sup>29</sup>, Związek Radziecki dnia 16 IX 1944 r. na prośbę rządu bułgarskiego włączył armię bułgarską do operacji prowadzonych przez wojska radzieckie III Frontu Ukraińskiego, podporządkowując ją operacyjnie dowódcy III Frontu Ukraińskiego, generałowi Fiodorowi Tołbuchinowi<sup>30</sup>. Gdy zaś powstało zagrożenie ze strony wycofujących się z Grecji wojsk niemieckich, które po dokonaniu desantu w Tracji Zachodniej mogły zaatakować tyły armii radzieckiej i bułgarskiej przed uderzeniem ich na oddziały hitlerowskie w Jugosławii, 2 Korpusowi Białomorskiemu przydzielono zadania ochrony lewej flanki III Frontu Ukraińskiego na lewym brzegu Strumy. W tej sytuacji rząd bułgarski na początku października zawiadomił Wielką Brytanię, że wycofa swe wojska z prowincji białomorskiej dopiero po wykonaniu swych zadań operacyjnych<sup>31</sup>. Okoliczność ta zmusiła dowódcę Wojsk Sojuszniczych na Bliskim Wschodzie i w rejonie Morza Śródziemnego, generała Wilsona, do wydania specjalnego rozkazu greckim siłom narodowowyzwoleńczym, w tym także nacjonalistom Czausza, aby armię bułgarską uznawano za zaprzyjaźnioną<sup>32</sup>. Tak więc od momentu wydania tego aktu obecność wojskowa Bułgarii w Bełomoriето stawała się sui generis legalna, bo usankcjonowana zgodą mocarstw koalicji. Równocześnie też brytyjsko-greckie plany niezwłocznego odsunięcia Bułgarii od działań wojennych przeciwko Niemcom w Bełomoriето uległy komplikacji.

\*

Następnego dnia po powrocie z Sofii do Dramy major Miller i przywódca nacjonalistów greckich uzyskawszy w zasadzie zgodę bułgarskie-

<sup>29</sup> Archiw na Ministerstwo na wynszni raboti (dalej AMWR), Politicheska direkcija, p. 1, op. 32, l. 4, za: T. Dobrianow, *Overcoming Bulgaria's Isolation in Foreign Policy 1944—1947*, [w:] *Problems of the Transition from Capitalism to Socialism in Bulgaria*, Sofija 1975, s. 239—240; W. T. Kowalski, *Wielka Koalicja*, t. II, Warszawa 1975, s. 356—357.

<sup>30</sup> *Byłgaro-sywetski odnoszenija i wryzki. Dokumenti i materialy*, t. II, Sofija 1981, s. 23—24; *Oswoboditelna missija sowjetskich wooruzjennych sił w Jewropie wo wtoroj mirowoj wojnie. Dokumienty i matieriały*, Moskwa 1985, s. 113—114. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem G. Daskałowa, że Brytyjczycy postanowili wykorzystać armię bułgarską przeciwko ELAS dopiero po operacyjnym podporządkowaniu jej III Frontowi Ukraińskiemu. Z dostępnych bowiem dokumentów wynika, że zamiysł ten im przyświecał wcześniej, co m. in. wyraziło się w rozmowie Sirakowa z majorem Millerem 14 IX 1944 r. Por. Daskałow, *Politikata na Welikobrytania...*, s. 133; CIBAL, PRO FO 371/43610.

<sup>31</sup> S. S. Biriuzow, *Sywjetskija wojnik na Batkanite*, Sofija 1964, s. 151; „Oteczestwen Front”, 3, 6 X 1944; Por. CIBAL, PRO FO 371/43610; 371/43611.

<sup>32</sup> WIA, f. 24, op. 3, a.e. 191, 1, 34, za: Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwizenie...*, s. 218; por. CIBAL, PRO FO 371/43611.

go Ministerstwa Wojny na swe żądania wznowili rozmowy z generałem Sirakowem. Dowódca 2 Korpusu Białomorskiego, który początkowo odniósł się z rezerwą wobec oferty wspierania oddziałów Czausza w ich walce przeciwko ELAS i wymówił się brakiem pełnomocnictw od swych zwierzchników, tym razem, po otrzymaniu dwóch pism podpisanych przez Wełczewa, zmienił swe stanowisko diametralnie i przystąpił do pertraktacji z zamiarem realizacji owych dyrektyw. Rozmowy pomiędzy dowódcą 2 Korpusu Białomorskiego a przywódcą greckich nacjonalistów Andonem Czauszem zostały uwieńczone podpisaniem w Dramie dnia 18 września porozumienia. Główna treść jego sprowadzała się do sprawy wyeliminowania partyzantów ELAS z tych miejscowości w Bełomoriето, w których ustanowili oni swoją władzę, oraz niedopuszczenia ich do pozostałych miast i wsi w owej prowincji<sup>33</sup>.

Uwzględniając przede wszystkim, a nawet wyłącznie interesy greckich nacjonalistów, które miały być zrealizowane za pomocą wojsk 2 Korpusu Białomorskiego, układ Sirakow—Czausz bynajmniej nie posiadał charakteru porozumienia dwóch równorzędnych partnerów. Jest rzeczą charakterystyczną, że treść owego aktu w aspekcie uprawnień oddziałów Czausza przekraczała nawet ramy dyrektyw przekazanych Sirakowowi przez Ministerstwo Wojny w dwóch pismach z 16 września. W dokumentach tych bowiem nie było mowy o usunięciu partyzantów ELAS z miejscowości już przez nich zajętych, a jedynie o udaremnieniu im wkroczenia do pozostałych miast i wsi prowincji białomorskiej<sup>34</sup>. Tymczasem porozumienie Sirakow—Czausz przewidywało oba te kierunki działania. Zwraca uwagę również niezwykle krótki termin (do 22 września w powiatach Drama i Kawala, a do 25 września w pozostałych), w którym ów akt zobowiązywał wojska bułgarskie do „oczyszczenia” terenu przed desantem interwencyjnych wojsk sojusznicych na wybrzeże Morza Egejskiego. W celu realizacji tych zadań nacjonałiści greccy zapewniali wojskom i ludności bułgarskiej swobodę korzystania z dróg i linii kolejowych oraz inicjatywę zbrojną w miejscowościach, w których stacjonowały oddziały 2 Korpusu Białomorskiego<sup>35</sup>. Ustępstwa te nie stanowiły zresztą wysokiej ceny dla Czausza, który w ten sposób cały prawie ciężar walki z partyzantami ELAS przerzucał na wojsko bułgarskie i tym samym oszczędzał skromne siły swych oddziałów.

<sup>33</sup> *Starmata! Starmata! Chroniko tis Ethnikis Antistasis*, t. III, Afine 1967, s. 107—108; *Dogovor meżdu komandira na wtori bylgarski korpus gen. A. Sirakow i komandira na gryckite nacjonalisticzeski otrjadi w Bełomoriето A. Fosteridis — A. Czausz za izgonwane czastite na ELAS ot naselenite mesta i nedopuskane da zaemat drugi*, [w:] Raczew, *Anglija i syprotiwitełnoto dwiżenie...*, s. 293.

<sup>34</sup> CIBAL, PRO FO 371/43610; Szterew, *Obszti borbi...*, s. 130—131.

<sup>35</sup> *Starmata! Starmata!...*, s. 107—108; Raczew, *Anglija i syprotiwitełnoto dwiżenie...*, s. 293.

Tak więc mocą porozumienia z przywódcą greckich nacjonalistów 18 IX 1944 r. generał Sirakow podporządkowywał armię bułgarską w Bełomoriето interesom Wielkiej Brytanii i królewskiego rządu greckiego (a pośrednio też niemieckiego dowództwa armii „E”), którym przede wszystkim zależało na zdławieniu EAM-ELAS, a przy tym skłóceniu lewicy greckiej z władzą rządu Frontu Ojczyźnianego. Jest rzeczą znamieną, że ani jeden punkt porozumienia Sirakow—Czausz nie traktował o współdziałaniu formacji nacjonalistów greckich i wojsk bułgarskich w walce przeciwko Niemcom, a na propozycję bułgarskiego dowódcy przeprowadzenia tego rodzaju akcji zbrojnej na Strumie Czausz odpowiedział odmownie. Sirakow miał więc kolejną sposobność przekonania się, iż udostępnienie Czauszowi określonych rejonów na Strumie, o co tak bardzo zabiegał on za pośrednictwem majora Millera, podyktowane było celami nie mającymi nic wspólnego z walką przeciwko Trzeciej Rzeszy, lecz służyło jedynie opanowaniu sytuacji w Bełomoriето przez Brytyjczyków, którzy w swej taktyce nie gardzili współdziałaniem z niemieckim dowództwem armii „E”, a także — jak wspomniano wyżej — obliczone było na zabicie kapitału politycznego w społeczeństwie greckim przez nacjonalistów<sup>36</sup>.

Akt Sirakow—Czausz miał nie tylko charakter antydemokratyczny i kontrrewolucyjny, lecz także antybułgarski, w tym sensie, że prowadził nieuchronnie do zaostrzenia położenia wewnątrzpolitycznego w Tracji Zachodniej i we wschodniej części Macedonii Egejskiej, co w konsekwencji komplikowało i tak trudną sytuację międzynarodową rządu Frontu Ojczyźnianego. Porozumienie to stanowiło również istotny element w ogólnej antyradzieckiej strategii brytyjskiej na Bałkanach w końcowej fazie II wojny światowej.

W ocenie aktu Sirakow—Czausz nie sposób też pominąć roli bułgarskiego ministra wojny, Wełczewa, który bezpośrednio był odpowiedzialny za treść dyrektyw przesłanych 16 września w dwóch pismach do generała Sirakowa. Abstrahując od wszelkich wyżej wskazanych uwarunkowań, mających wpływ na stanowisko rządu Frontu Ojczyźnianego, trzeba podkreślić fakt, że Wełczew przejawiał wyraźne sympatie do starego, obalonego reżymu bułgarskiego i zdecydowanie opowiadał się przeciwko radykalnym społeczno-gospodarczym przeobrażeniom dokonywanym przez rząd Frontu Ojczyźnianego. Stąd można przyjąć, że bułgarski minister wojny zainteresowany był udaremnieniem przejęcia władzy przez EAM-ELAS, do czego dążyli komuniści bułgarscy w Grecji. Jego zachowaw-

<sup>36</sup> Por. Szterew, *Obszti borbi...*, s. 133; Andon Czausz w swych pamiętnikach podaje, że po podpisaniu porozumienia z Bułgarami ogłoszono, iż nacjonałiści walczą o wypędzenie Bułgarów z Grecji, o wyzwolenie narodu greckiego i przeciwko komunistom, którzy sprzedali swoją ojczyznę. Zob. Fosteridis, *op. cit.*, s. 237—238.

cza postawa miała się wkrótce w pełni ujawnić w opracowaniu tzw. czwartego porozumienia, spełniającego funkcję ochronną dla oficerów współpracujących z obaloną władzą przed postawieniem ich w stan oskarżenia przed sądem ludowym<sup>37</sup>.

Na tle powyższej oceny rodzi się z kolei pytanie o motywację generała Sirakowa, która skłoniła go do diametralnego odejścia od początkowo powściągliwej pozycji i złożenia swego podpisu pod dokumentem o wymowie tak bardzo wiernopoddańczej wobec greckich nacjonalistów. Sirakow będąc wyższym oficerem w prowincji białomorskiej, gdzie na jesieni 1944 r. skomplikowana sytuacja wewnątrzpolityczna: warunki wojenne i walka o władzę pomiędzy EAM-ELAS a nacjonalistami greckimi, nakazywała szczególną ostrożność przy podejmowaniu niemal każdej decyzji, de facto dysponował władzą większą, aniżeli miałby w warunkach pokoju. Co więcej, obydwa pisma z Ministerstwa Wojny nie w pełni konkretyzowały treść owych dyrektyw, co można było rozumieć jako udzielenie bułgarskiemu dowódcy 2 Korpusu Białomorskiego pełnomocnictw do prowadzenia szczegółowych pertraktacji z Czauszem i dopiero na ich podstawie dokonania rozstrzygnięć. Takie ujęcie sprawy oznaczało więc rozszerzenie zakresu władzy Sirakowa. Będąc zatem na miejscu w Bełomoriето i orientując się w panujących tam realiach, dowódca bułgarski miał wszelkie możliwości wyrażenia obiekcji wobec zasadniczego celu porozumienia proponowanego przez Czausza, sprowadzającego się do obalenia lewicy greckiej w Bełomoriето. Tymczasem Sirakow nie tylko tego nie uczynił, ale przeciwnie, w swym piśmie z 16 września poinformował Wełczewa, że osiągnął porozumienie z nacjonalistami co do usunięcia komunistów greckich z miejscowości, w których przejęli oni władzę<sup>38</sup>. Zarówno treść owego pisma, jak i szybkość działania bułgarskiego dowódcy może świadczyć albo o bezkrytycznym, rutynowym wypełnianiu rozkazu władzy zwierzchniej, albo o poglądach Sirakowa zgodnych z orientacją polityczną samego Wełczewa. Sądząc z zachowania dowódcy 2 Korpusu Białomorskiego nie sposób wykluczyć wniosku, że w ostatecznym rozrachunku Sirakow nie miał chyba nic przeciwko współdziałaniu z Czauszem, pod warunkiem wszakże posiadania odpowiedniego przyzwolenia ze strony Ministerstwa Wojny. Warto zauważyć, że podpisując porozumienie z nacjonalistami greckimi bułgarski do-

<sup>37</sup> W myśl owego postanowienia, zaaprobowanego przez Radę Ministrów 23 XI 1944 r. pod nieobecność ministrów komunistów, oficerom winnym popełnienia przestępstw wojennych, którzy wezmą udział w wojnie przeciwko Niemcom, darowana miała być kara. Ostatecznie jednak postanowienie to nie uzyskało mocy obowiązującej, albowiem w początkach grudnia 1944 r., wskutek masowej kampanii protestacyjnej, zostało unieważnione. „Rabotniczesko deło”, 4 XII 1944. Warto dodać, że Wełczew nie ukrywał swego negatywnego stosunku do udziału armii bułgarskiej w wojnie przeciwko Niemcom. Zob. Biriuzow, *Na Bałkanach*, s. 158.

<sup>38</sup> Szeterew, *Obszti borbi...*, s. 134.

wódca dał podstawy do twierdzenia, że jego antykomunizm szkodził także interesom narodowym Bułgarii. Niewątpliwie musiał on uświadamiać sobie istotę taktyki Czausz, który szukał w wojsku bułgarskim sprzymierzeńca jedynie ad hoc przy całej swej wrogości do rządu Frontu Ojczyźnianego. Sirakow tymczasem zdawał się nie liczyć z tym, że współdziałanie wojsk bułgarskich z oddziałami greckich nacjonalistów oznacza ingerencję Bułgarii w wewnętrzne sprawy Grecji i dezawuuje politykę rządu Frontu Ojczyźnianego przed miejscową ludnością grecką oraz opinią międzynarodową. Ponadto zasadniczy cel obecności wojskowej Bułgarii w Bełomoriето, którym była — oficjalnie głoszona przez przywódców bułgarskich — walka przeciwko Niemcom, w świetle porozumienia Sirakow—Czausz stawał się deklaracją bez pokrycia. A zatem szczerosć intencji nowej władzy bułgarskiej co do popierania lewicy greckiej mogła być w tej sytuacji uważana za rzecz nader wątpliwą<sup>39</sup>.

\*

Realizacja postanowień układu Sirakow—Czausz już od pierwszych chwil doprowadziła do wydarzeń dramatycznych w Bełomoriето. Zbrojne starcia pomiędzy oddziałami ELAS a grupami nacjonalistów w obecności wojsk bułgarskich, a w szczególności aresztowanie sztabu 7 dywizji ELAS w Dramie i inne tego rodzaju akcje, groziły wybuchem wojny domowej<sup>40</sup>. W tej sytuacji przeciwko stosowaniu owego porozumienia wystąpiły komitety żołnierskie, komitety Frontu Ojczyźnianego i grupy bułgarskich partyzantów, udaremniając próby wykorzystania wojska bułgarskiego przeciwko oddziałom partyzantów ELAS. Jednocześnie dowódca 2 Korpusu Białomorskiego, celem zażegnania wrzenia, już następnego dnia po podpisaniu układu z Czauszem poczuł się zmuszony do wydania dowódcom dywizji i oddziałów rozkazu, w którym w zasadzie odstępował od zobowiązania usunięcia partyzantów ELAS z miejscowości, w których utworzyli oni swoją władzę w Bełomoriето, i polecał wojskom bułgarskim utrzymywanie z lewicą grecką przyjacielskich stosunków dla zachowania spokoju i porządku. Gdy sytuacja jednak nadal rozwijała się w niebezpiecznym kierunku, a nacjonałiści greccy zaczęli atakować również woj-

<sup>39</sup> Ocena zachowania Sirakowa w piśmiennictwie bułgarskim nie jest jednoznaczna. Pantalej Sztewew zdaje się go obwiniać o działanie z premedytacją, natomiast Georgi Daskałow nie przypisuje mu świadomości zgubnego charakteru owego porozumienia z Czauszem i wyłączną winą — ze strony bułgarskiej — obciąża ministra wojny, Damiana Wełczewa. Por. Sztewew, *Obszti borbi...*, s. 134; Daskałow, *Politikata na Welikobrytaniya...*, s. 138. Jeszcze inna jest opinia Pawła Witanova, który dowodzi, że Sirakow miał wprawdzie świadomość negatywnych skutków podpisanego przez siebie porozumienia z Czauszem, lecz traktował je jako mniejsze zło w porównaniu z następstwami, które nieuchronnie miałyby miejsce ze strony Londynu, w wypadku odmownego stanowiska bułgarskiego w tym względzie. Zob. Witano w, *op. cit.*, s. 218.

<sup>40</sup> Sztewew, *Obszti borbi...*, s. 135.



ska bułgarskie, Sirakow zdecydował się 20 września anulować swe porozumienie z Czauszem<sup>41</sup>. Fakt ten wzmógł wrogie działanie oddziałów nacjonalistów, którzy podjęli także szereg akcji terrorystycznych przeciwko bułgarskiej ludności cywilnej; szczególnie maltretowano Bułgarów we wsiach Zigos, Selani, Prendżowo i Kowańsko<sup>42</sup>.

W praktyce moc obowiązująca układu Sirakow—Czausz ograniczona została do zaledwie dwóch dni, lecz negatywne skutki owego porozumienia trwały znacznie dłużej, komplikując nie tylko sytuację lewicy greckiej w Bełomoriето, ale również położenie rządu Frontu Ojczyźnianego: podpisanie bowiem owego aktu naraziło na szwank autorytet ludowodemokratycznej władzy bułgarskiej w oczach opinii międzynarodowej. Anulowanie natomiast układu, które kładło kres planom zdyskontowania obecności armii bułgarskiej w Bełomoriето celem wyeliminowania EAM-ELAS z walki o władzę w Grecji, zmobilizowało mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Wielką Brytanię, do podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku ewakuacji wojsk 2 Korpusu Białomorskiego z tej prowincji. Rząd brytyjski, zaalarmowany przez premiera królewskiego gabinetu greckiego Papandreu, 20 IX 1944 r. zwrócił się z apelem do Waszyngtonu i Moskwy o zajęcie przez Wielką Trójkę jednolitego stanowiska w sprawie niezwłocznego wycofania wojsk bułgarskich z Bełomoriето<sup>43</sup>. W kilka dni potem, 26 IX 1944 r., z inicjatywy Churchilla i Papandreu, zostało podpisane porozumienie w Casercie pomiędzy królewskim rządem greckim a dowództwem wszystkich grup partyzanckich (nie wyłączając EAM-ELAS), które w imię walki o wyzwolenie kraju spod okupacji niemieckiej uznawały zwierzchność rządu Jedności Narodowej i zarazem podporządkowanie brytyjskiemu gen. Scobie<sup>44</sup>. De facto otwierało to drogę wojskom brytyjskim do nieskrępowanej interwencji w Grecji, i to za zgodą formalną kierownictwa EAM-ELAS.

Bezpośrednio po podpisaniu porozumienia w Casercie brytyjska misja wojskowa w Bełomoriето zaktywizowała znacznie swą działalność; zaopatrzone w angielską broń i amunicję oddziały Czausza atakowały z większym niż dotychczas powodzeniem partyzantów ELAS, a także wojska 2 Korpusu Białomorskiego<sup>45</sup>. W tych warunkach Biuro Politycz-

<sup>41</sup> Tamże, s. 136—137; Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 219; P. Witanow twierdzi, że realizację porozumienia Sirakow—Czausz udaremniłi bułgarscy ministrowie D. Terpeszew i D. Nejkow, którzy w owym czasie przebywali w Bełomoriето jako członkowie oficjalnej delegacji rządu bułgarskiego. Zob. Witanow, *op. cit.*, s. 217.

<sup>42</sup> Daskałow, *Politikata na Welikobrytanija...*, s. 140.

<sup>43</sup> CIBAL, PRO FO 371/43610.

<sup>44</sup> Woodhouse, *Apple of Discord...*, s. 306—307; Akritakis, *op. cit.*, s. 84—85.

<sup>45</sup> Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 221—222; Ganew, *Surowi dni*, Sofija 1965, s. 20—21.

ne KC BPR zdecydowało się udzielić poparcia greckiej lewicy w rozgromieniu greckich nacjonalistów, uznanych przez bułgarskich komunistów za czynnik kontrrewolucyjny. Wyraziło się to nie tylko w formie odpowiedniej deklaracji, lecz także w udzieleniu konkretnej pomocy w zakresie dostarczenia broni oraz wysłania ok. 200 partyzantów w celu włączenia ich do walki ELAS przeciwko czauszowcom<sup>46</sup>.

W tak napiętej sytuacji, na którą składało się także oczekiwanie na ostateczną decyzję mocarstw koalicji co do dalszej obecności wojsk bułgarskich w prowincji białomorskiej, minister wojny Welczew, dystansując się od niefortunnego układu Sirakow—Czausz, którego był jednym z głównych architektów, pismem z dnia 29 września nakazywał VII Armii pełnienie w dalszym ciągu swych dotychczasowych funkcji strażnika ład i spokoju w Bełomoriето, sprowadzających się do ochrony miejscowej ludności przed wycofującymi się Niemcami z Salonik i wysp Morza Egejskiego oraz przed „innymi formacjami faszystowskimi”<sup>47</sup>. To ostatnie sformułowanie niewątpliwie odnosiło się do nacjonalistów Czausza i w praktyce oznaczało placet rządu bułgarskiego na jawne przeciwko nim wystąpienie; w wyniku wspólnych walk prowadzonych przez partyzantów ELAS i partyzantów bułgarskich wspieranych przez VII Armię siły Czausza w okresie 4—9 X 1944 r. w Bełomoriето zostały rozbite<sup>48</sup>. Okoliczność ta miała istotny wpływ na podniesienie morale żołnierzy armii bułgarskiej, które mogło ulec obniżeniu w rezultacie intryg brytyjskich, niekonsekwentnej pozycji samego Ministerstwa Wojny, a także — w następstwie porozumienia w Casercie — coraz bardziej butnego zachowania greckich nacjonalistów oraz spektakularnego akcentowania przez Anglików swego uprzywilejowanego statusu w Grecji.

Ponadto minister wojny zapowiadał w swym piśmie przybycie do Bełomoriето delegata rządu Frontu Ojczyźnianego, polecając oddziałom VII Armii okazanie mu wszelkiej pomocy w realizacji jego zadań. Dysponując odpowiednimi pełnomocnictwami rządowymi, delegat rządu bułgarskiego miał definitywnie rozwiązać spory narosłe pomiędzy władzą bułgarską Frontu Ojczyźnianego a miejscową ludnością grecką. Fakt ten dowodził istnienia wielu trudnych i skomplikowanych problemów między obu stronami, których nie zdołała rozwiązać ani współpraca partyzantów, a następnie oddziałów armii bułgarskiej z lewicą grecką, ani też wizyta

<sup>46</sup> CPA, t. 428, k. 52, za: Daskalow, *Sytrudniczestwoto meźdu NOWA i ELAS...*, s. 53—54.

<sup>47</sup> WIA, f. 24, op. 3, a.e. 407, l. 65—68, za: Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 222. Od dnia 28 IX 1944 r. 2 Korpus Białomorski został przemianowany na VII Armię. Zob. Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiżenie...*, s. 295.

<sup>48</sup> Daskalow, *Sytrudniczestwoto meźdu NOWA i ELAS...*, s. 54.

delegacji rządowej bułgarskiej z 11 września<sup>49</sup>. O nie uregulowanych w dalszym ciągu stosunkach Bułgarów z Grekami w Bełomoriето świadczył również fragment deklaracji Wełczewa nakazujący stopniowe przekazywanie administracji na szczeblach powiatu i gminy w ręce odpowiednich przedstawicieli miejscowej ludności greckiej<sup>50</sup>.

Konkretyzację pisma Wełczewa stanowił rozkaz dowódcy VII Armii, generała Sirakowa, który w szczególności nakazywał podległym sobie żołnierzom nawiązywanie kontaktów i utrzymywanie przyjaznych więzi z wojskowymi i cywilnymi władzami greckimi ustanowionymi przez EAM-ELAS głównie dla zapewnienia ładu i spokoju, a także dla przywrócenia w prowincji stabilizacji życia gospodarczego<sup>51</sup>. Ponadto zwracano uwagę na poprawny stosunek żołnierzy bułgarskich do miejscowej ludności greckiej; przywłaszczanie sobie jakichkolwiek materiałów czy przedmiotów należących do Greków było surowo zabronione, a ewentualne spory wynikłe na tle prawa własności do tych rzeczy miały być rozstrzygane przez mieszane organy bułgarsko-greckie<sup>52</sup>. Chociaż powyższe akty bułgarskich władz wojskowych miały charakter przede wszystkim deklaracji, to jednak w jakiejś mierze wpłynęły one na uspokojenie nastrojów antybułgarskich w Bełomoriето, budzących tak wiele obaw w rządzie Frontu Ojczyźnianego.

\*

Można przyjąć, że w sytuacji istniejącej na początku października 1944 r. jednym z zasadniczych celów rządu Frontu Ojczyźnianego w Bełomoriето było wycofanie się stamtąd z honorem, aby zmyć piętno poprzednich gabinetów bułgarskich i pozostawić możliwie najkorzystniejsze wrażenie na miejscowej ludności greckiej i opinii międzynarodowej. Było to szczególnie ważne w związku z wydarzeniami, które nastąpiły w wyniku intrygi brytyjskiej i podpisania układu Sirakow—Czausz.

Misja zaprowadzenia ostatecznych porządków w Bełomoriето przed ewakuacją administracji i wojsk bułgarskich sprowadzała się głównie do uregulowania stosunków między władzą bułgarską a miejscową ludnością grecką, w tym bułgarskich i greckich interesów majątkowych, państwo-

<sup>49</sup> W dwa dni po ukonstytuowaniu się gabinetu Frontu Ojczyźnianego wysłano do Bełomoriето delegację rządową celem zjednoczenia wysiłków miejscowej ludności greckiej i partyzantów ELAS z Bułgarami spod znaku Frontu Ojczyźnianego dla zdobycia tam władzy. Centralen Dyrżawen Archiw na Narodna Republika Byłgarija (dalej CDA na NRB), OF, op. 1, a.e. 528, l. 2.

<sup>50</sup> WIA, f. 24, op. 3, a.e. 407, l. 65—68, za: R a c z e w, *Anglija i syprotiwitelnoto dwizenie...*, s. 222.

<sup>51</sup> WIA, f. 22, op. 1, a.e. 11, l. 86, za: *Edinodejstwieto na byłgarskija narod...*, s. 260—261.

<sup>52</sup> Tamże.

wych i prywatnych. Te tak bardzo odpowiedzialne zadania zostały powierzone profesorowi Sawie Cołowowi Ganowskiemu. Wybór jego osoby na stanowisko naczelnego delegata rządu Frontu Ojczyźnianego w Bełomoriето był niezwykle trafny, zważywszy na okoliczności, że Ganowski doskonale orientował się w realiach tej prowincji, posiadał liczące się tutaj koneksje, a także cieszył się autorytetem wśród niektórych działaczy lewicy greckiej. Warto też podkreślić, że bezpośrednie kontakty z Grekami ułatwiała profesorowi biegła znajomość języka greckiego.

Wkrótce po przybyciu do Bełomoriето w początkach października Sawa Ganowski utworzył przy urzędzie naczelnego delegata organ doradczy składający się z 31 przedstawicieli miejscowej ludności<sup>53</sup>. Celem jego było współdziałanie m. in. w zakresie rozwiązywania kwestii spornych pomiędzy władzami bułgarskimi a mieszkańcami prowincji, przywrócenia im wszystkich swobód i ustanowienia ich samodzielnej władzy w prowincji<sup>54</sup>. Powołanie tego ciała, a zwłaszcza jego skład (29 Greków, 1 Turek i 1 Bułgar) świadczył o uwzględnieniu przez naczelnego delegata przede wszystkim interesów ludności greckiej, stanowiącej jednak zdecydowaną większość mieszkańców prowincji.

Dnia 6 października w Ksanthi, w rezultacie rozmów przeprowadzonych przez Ganowskiego z przedstawicielem miejscowej ludności greckiej, Maczukasem Elefteriosem, podpisano wspólny protokół o uregulowaniu wzajemnych stosunków pomiędzy ustępującymi władzami bułgarskimi a nowo utworzonymi władzami greckimi<sup>55</sup>. W myśl dwóch pierwszych artykułów, mających charakter kluczowy, całą administrację powiatową i gminną w okręgu białomorskim przekazywano w ręce przedstawicieli ludności greckiej. Obok urzędów administracji ogólnej na jej wszystkich szczeblach dotyczyło to także administracji służb specjalnych: szpitali, służb agronomicznych, leśnych, weterynaryjnych, inżynierskich, komunalnych itp. Instytucje takie, jak szkoły i cerkwie, miały być dostosowane do języka i wyznania miejscowej ludności. Celem zaś utrzymania porządku, który podczas przekazywania władzy szczególnie narażony był na różnorakie zakłócenia, tworzono milicję wybraną przez mieszkańców prowincji, podlegającą greckim organom administracyjnym i współpracującą z bułgarskimi patrolami wojskowymi. Dalej porozumienie zobowiązywało bułgarskie władze wojskowe i cywilne do utrzymywania przyjaznych stosunków z greckimi oddziałami ELAS, co zresztą stanowiło powtórzenie uprzednich deklaracji rządu Frontu Ojczyźnianego. Z kolei, w związku z potrzebami miejscowej ludności bułgarskiej i wojska bułgarskiego, przewidywano pozostawienie czasowo niektórych instytucji bułgarskich w stanie nie zmienionym. Były to m. in. Bułgarski Bank

<sup>53</sup> „Oteczestwem Front”, 6 X 1944.

<sup>54</sup> WIA, f. 2, op. 1, d. 11, l. 31—34, za: S t e r e w, *Obszti borbi...*, s. 115.

<sup>55</sup> *Edinodejstwieto na byłgarskija narod...*, s. 261—264.

Narodowy i Bułgarski Bank Rolny, które dla obsługi miejscowych obywateli greckich miały zatrudniać grecki personel. Identycznie sytuacja przedstawiała się z pracownikami kolei i poczty, których zarząd i eksploatacja — z uwagi na potrzeby armii bułgarskiej — zdecydowano się tymczasowo pozostawić w rękach Bułgarów, lecz zarazem miano zorganizować służby telefoniczne i telegraficzne obsługiwane przez Greków<sup>56</sup>.

Sporo miejsca w porozumieniu Ganowski—Elefterios zajmowały postanowienia odnoszące się do sprawy aprowizacji miejscowej ludności. Stanowiły one mianowicie, że wszystkie zapasy żywności wytworzone w Bełomorieto, jak też przechowywane tutaj rezerwy, pozostaną pod kontrolą miejscowych władz greckich, a ich wywóz w jakiegokolwiek formie jest surowo zabroniony. Zgromadzona i zabezpieczona w ten sposób żywność miała być następnie sprzedawana mieszkańcom prowincji po cenach urzędowych. Równocześnie strona bułgarska, ze względu na niewystarczające zapasy na zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności greckiej, zobowiązywała się dowieźć dodatkowe materiały i towary z Bułgarii oraz okazać Grekom pomoc przy żniwach.

Wreszcie porozumienie regulowało kwestie związane z przywróceniem praw własności miejscowej ludności greckiej. W szczególności m. in. przewidywano opieczętowanie towarów i materiałów w sklepach i instytucjach jako środek ochronny przed spekulacją czy grabieżą do czasu przekazania ich odpowiednim władzom greckim. Zasady tej wszakże nie stosowano bezwzględnie, mając na uwadze potrzeby wojska bułgarskiego, stacjonującego ciągle jeszcze w prowincji. Dalej postanowienia wstrzymywały wszelki wywóz materiałów należących do osób prywatnych lub firm bez zezwolenia władz greckich i bułgarskich, z wyjątkiem sprzętu użytku domowego przywiezionego z Bułgarii. Prywatni kupcy bułgarscy, którzy przybyli do Bełomorieto po 1941 r., zostali zmuszeni do zwrotu towarów; obowiązkwowi temu jednak nie podlegały przedmioty nie zakwestionowane przez przedstawicieli miejscowych władz greckich. To samo dotyczyło mieszkań należących przed wybuchem II wojny w Grecji do właścicieli greckich, którzy je opuścili przymusowo po 1941 r., i następnie zajętych przez osoby narodowości bułgarskiej przybyłe do Bełomorieto po ustanowieniu tam (w Tracji Zachodniej i we wschodniej części Macedonii Egejskiej) bułgarskiego reżymu okupacyjnego. Celem przejmowania mienia ruchomego i nieruchomości porozumienie powoływało mieszaną komisję bułgarsko-grecką, przed którą zainteresowani mogli dochodzić swych praw, a termin uregulowania prawa własności ustalono na 7 XI 1944 r. Po upływie owego terminu nie uregulowany status prawny danych majątków upoważniał greckie władze do przejęcia ich na własność<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

Oceniając protokół podpisany przez Sawę Ganowskiego i Maczukasa Elefteriosa trzeba stwierdzić, że w wielu kwestiach sankcjonował on stan rzeczy, który zaistniał już faktycznie wcześniej. Jak wspomniano wyżej, bułgarskie komitety Frontu Ojczyźnianego, po opanowaniu sytuacji w miastach i wsiach Bełomorieta, przystąpiły spontanicznie do rozdzielania żywności, lekarstw i odzieży miejscowej ludności greckiej. Równocześnie z nową władzą bułgarską zaczęła się organizować grecka władza EAM-ELAS, z którą komitety Frontu Ojczyźnianego i komitety żołnierskie współdziałały w szerokim zakresie. Także przewidziana w protokole niezależna pozycja wojsk bułgarskich miała de facto miejsce przez cały okres od momentu ich przybycia do Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, chociaż — rzecz oczywista — na jesieni 1944 r. wojska te nie wykonywały zadań starej władzy.

Treść protokołu Ganowski—Elefterios świadczyła wymownie o dążeniu rządu Frontu Ojczyźnianego do szybkiego i korzystnego, przede wszystkim dla strony greckiej, uregulowania sprawy przekazania władzy oraz majątku w Bełomorieta w ręce lewicy greckiej. U podstaw takiego stanowiska niewątpliwie legły ważne dla bułgarskiej polityki zagranicznej czynniki. Przede wszystkim wydaje się, że chodziło o wycofanie się z honorem z ziem okupowanych przez stary reżym bułgarski dla podbudowania autorytetu nowej władzy bułgarskiej w oczach zarówno miejscowej ludności greckiej, jak i postępowej społeczności międzynarodowej, a tym samym zdobycie wiarygodności. Było to szczególnie istotne przed podpisaniem z Bułgarią, jako byłym satelitą Trzeciej Rzeszy, porozumienia rozejmowego, a następnie traktatu pokojowego. Innym nie mniej ważnym motywem tak przychylnego wobec ludności greckiej podejścia rządu bułgarskiego było dążenie do utrwalenia więzi zadzierzgniętych przez Bułgarów z lewicą greką w Bełomorieta jeszcze w czasie wspólnych walk partyzanckich, a mogących w przyszłości — w razie zwycięstwa w Grecji sił lewicowych — stwarzać szanse na korzystne dla Bułgarii rozwiązanie sprawy Tracji Zachodniej i terytorialnego dostępu do Morza Egejskiego.

Z drugiej strony należy podkreślić, że podpisanie porozumienia przez bułgarskiego delegata i przedstawiciela Greków mieszkających w Bełomorieta stanowiło zarazem świadectwo pozytywnego nastawienia strony greckiej do współpracy z rządem Frontu Ojczyźnianego w zakresie przełamywania trudnych problemów narosłych zwłaszcza przez lata 1941—1944. Grecy zdawali się doceniać dobrą wolę nowej władzy bułgarskiej i to, że pragnie ona załatwić dotychczas nie rozwiązane sprawy oraz wyrównać w jakiejś mierze straty zadane ludności greckiej wskutek okupacji bułgarskiej, zanim miało się to stać dla Sofii koniecznością wynikającą z układu rozejmowego. Jednakże w ocenie całokształtu stosunków bułgarsko-greckich w owym okresie tych dodatnich momentów nie należy przeceniać.

\*

Wszystkie te przyjazne gesty, daleko idące koncesje oraz konkretna pomoc materialna: finansowa i rzeczowa, na rzecz ludności greckiej, deklarowana i świadczona przez stronę bułgarską, wywoływały sprzeciw bułgarskich środowisk reakcyjnych. Jedną z prób storpedowania porozumienia Ganowski—Elefterios, zmierzającego do korzystnego dla strony greckiej rozliczenia się z majątku w Bełomoriето, były kroki podjęte przez przedstawicieli banku Bułgarski Kredyt, którzy jeszcze przed przybyciem do Bełomoriето naczelnego delegata rządu Frontu Ojczyźnianego zażądali od generała Sirakowa wydania obszernej listy takich towarów, jak: tytoń, wyroby mięsne, skóry itp., twierdząc, że stanowią one prywatną własność klientów banku. W tej samej sprawie zwrócono się o protekcję do ministra wojny, Welczewa, aby polecił Sirakowowi ułatwienie właścicielom prywatnych przedsiębiorstw w Bełomoriето wywozu żądanego mienia<sup>58</sup>. Choć Welczew zachował się po myśli przedstawicieli Bułgarskiego Kredytu, ostatecznie zamiar ten został udaremniony dzięki zdecydowanej postawie profesora Ganowskiego, który 12 X 1944 r. wystosował do dowódcy VII Armii dwa pisma z przypomnieniem zobowiązań podjętych przez stronę bułgarską wobec miejscowej ludności greckiej.

Pierwsze pismo adresowane także do wszystkich dowódców bułgarskich oddziałów wojskowych w Bełomoriето rozwijało myśl, że armia bułgarska stacjonująca czasowo w Tracji Zachodniej i we wschodniej części Macedonii Egejskiej, stanowiąc siłę zbrojną nowej, demokratycznej Bułgarii, nie może zachowywać się jak narzędzie obalonej władzy. W związku z tym oddziały bułgarskie mają za zadanie bronić ludności tych ziem przed Niemcami wycofującymi się z Salonik i wysp Morza Egejskiego, dzięki czemu — jak dosłownie stwierdzał Ganowski w owym piśmie — „mogłyby przynajmniej częściowo zmyć piętno hańby poprzednich rządów bułgarskich”. Dalej delegat rządu Frontu Ojczyźnianego wskazywał na potrzebę tego, aby radykalne zmiany, jakie zaszły i zachodzą w Bułgarii, znalazły odzwierciedlenie m. in. w zdecydowanej zmianie stosunku bułgarskich oficerów i żołnierzy do miejscowej ludności greckiej<sup>59</sup>. Tak więc Ganowski kategorycznie nakazywał armii bułgarskiej jednoznaczne odcięcie się od metod stosowanych przez stary reżym, okazanie przyjaznych uczuć mieszkańcom Bełomoriето, ścisłe podporządkowanie się postanowieniom protokołu z 6 X 1944 r. oraz włączenie podległych wojsk do współdziałania z odpowiednimi organami powołanymi w celu jego realizacji.

Z kolei treścią drugiego pisma były szczegółowe instrukcje dotyczące wykonania zobowiązań wypływających z porozumienia Ganowski—Elef-

<sup>58</sup> Szterew, *Obszti borbi...*, s. 120.

<sup>59</sup> *Edinodejstwieto na byłgarskija narod...*, s. 266—267.

terios. Generalnie sprowadzały się one do utworzenia w każdym powiecie i gminie Bełomorieta specjalnej komisji oddawczej składającej się z reguły z bułgarskich partyzantów, przedstawiciela dowódcy bułgarskiego oddziału wojskowego oraz przedstawiciela bułgarskiej instytucji przekazującej mienie. Równolegle tworzone greckie komisje przyjmujące na szczeblach powiatu i gminy. Celem wykazania dobrej woli rządu Frontu Ojczyźnianego i pozyskania zaufania Greków Sawa Ganowski zalecał bułgarskim komisjom oddawczym, aby kierowały się zasadami uczciwości i szczodroblewości, zwłaszcza w tak drażliwych kwestiach, jak np. sprawy majątkowe. M. in. dotyczyło to przekazywania mienia różnych instytucji w ręce greckie: „nie przekazujcie instytucji o gołych ścianach, lecz zostawcie wszystko, aby mogły one kontynuować swą działalność” — nakazywał naczelny delegat, podając przy tym przykład szpitali, których funkcjonowanie bez odpowiedniego sprzętu medycznego i lekarstw byłoby niemożliwe. Taka sama postawa, w świetle wytycznych Ganowskiego, obowiązywała Bułgarów przy rozstrzyganiu ewentualnych sporów i nieporozumień z Grekami. „Unikajcie jakichkolwiek sporów z komisjami i ludnością grecką — pisał Ganowski — lecz bądźcie ustępliwi, aby przekonano się o naszym szczerym pragnieniu porozumienia się i zbliżenia z narodem greckim”. W propagowaniu postawy szczodroblewości delegat rządu Frontu Ojczyźnianego apelował do VII Armii o zrzekanie się nawet przywilejów przewidzianych w punkcie siódmym protokołu z 6 października, gwarantujących aprowizację dla wojska bułgarskiego ze składów żywności, i postulował przekazanie jej w całości mieszkańcom Bełomorieta<sup>60</sup>.

Konsekwentna i zdecydowana postawa naczelnego delegata rządu Frontu Ojczyźnianego zapobiegła uszczupleniu majątku greckiego, do czego dążyły niektóre bułgarskie środowiska reakcyjne, i niewątpliwie przyczyniła się do znacznego przywrócenia Grekom dóbr materialnych, będących w posiadaniu i użytku Bułgarów<sup>61</sup>. Ponadto wpłynęła na przekazanie na rzecz mieszkańców Bełomorieta materiałów i zapasów bułgarskich przez cywilne instytucje państwowe, firmy i osoby prywatne oraz dowództwo VII Armii. Należy wszakże pamiętać, że wszystko to bynajmniej nie oznaczało całkowitej rekompensaty strat poniesionych przez Grecję w wyniku okupacji bułgarskiej. Trzeba też przyznać, że w wielu wypadkach, z powodu pośpiechu przy wycofywaniu się bułgarskiej administracji i wojska czy automatycznego stosowania dyrektyw Ganowskiego, nie mała liczba majątków pozostawiana była w Bełomorieta bez spisy-

<sup>60</sup> Tamże, s. 268—269; na podstawie rozmowy autorki z prof. Sawą Ganowskim przeprowadzonej w parlamencie bułgarskim dnia 19 XI 1979 r.

<sup>61</sup> *Koliczestwo i stoimost bołgarskich gosudarstwiennych i czastnych imuszczestw ostawliennych w ewakurowannych greckieskich terytoriach*, b.m. i r. (Narodna Biblioteka Kirył i Metody, 3057), *passim*. Warto dodać, że wartość tych majątków wynosiła ok. 24 mld lewów i liczona była po kursie lewa z dnia 1 I 1946 r.



wania odpowiednich protokołów, co miało dla Bułgarii o tyle niekorzystne następstwa, że brakowało dowodów na zwrot zawłaszczonego mienia przez napływową ludność bułgarską. Okoliczność ta posiadała istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości bułgarskich reparacji wojennych na rzecz Grecji.

Przywrócenie mienia, którym władali osiedleni w Bełomoriето Bułgarczy po 1941 r., oraz powrót ich do ojczyzny stwarzały dla rządu Frontu Ojczyźnianego trudny problem. Przede wszystkim należało im zapewnić elementarne warunki do życia: przydzielić mieszkania, dać fundusze na zagospodarowanie, znaleźć pracę, ponieważ znajdowali się oni praktycznie bez jakichkolwiek środków do życia. Rząd bułgarski zmuszony był także brać pod uwagę fakt, że osoby te opuściły swe domy czy warsztaty w kraju za namową władzy, aby wypełnić „patriotyczny obowiązek zasiedlenia nowo wyzwolonych i przyłączonych do macierzy ziem bułgarskich”. Chociaż było to dziełem poprzednich gabinetów, od których polityki gabinet Frontu Ojczyźnianego kategorycznie się odcinał, to jednak względy moralne i humanitarne nakazywały mu udzielenie pomocy powracającym z Bełomoriето Bułgarom. Wprawdzie rząd bułgarski wydał ustawę przewidującą prawo tych osób do objęcia dawnych swych domostw i warsztatów pracy w Bułgarii, lecz pozostawało ono jedynie na papierze, gdyż majątki te miały od kilku lat nowych właścicieli. W tych warunkach powstała konieczność rozwiązania tej kwestii przez władze bułgarskie we własnym zakresie, co dla zrujnowanej, powojennej gospodarki Bułgarii stanowiło poważny dylemat społeczno-finansowy<sup>62</sup>.

\*

Obok przekazania władzy, zwrotu majątków greckich, pomocy wojskowej i materialnej oraz poparcia moralnego sprawie zjednywania narodu greckiego dla nowej władzy bułgarskiej miało również służyć przeprowadzenie przez rząd Frontu Ojczyźnianego procesów osób winnych popełnionych przestępstw w Bełomoriето w latach 1941—1944. W przyjętej 30 IX 1944 r. ustawie o sądach ludowych — specjalnych trybunałach powołanych do osądzenia winnych wciągnięcia Bułgarii do wojny i związanych z tym przestępstw — trzy artykuły (5, 7 i 8) przewidywały odpowiedzialność karną osób prowadzących działalność przestępczą w okręgu białomorskim. Za wysłanie wojsk bułgarskich do Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, wydawanie wyroków śmierci, dławienie walki narodowowyzwoleńczej, morderstwa, ciężkie zranienia, bezprawne korzyści majątkowe, grabież i pożary ogółem skazano 186 osób, z czego ok. 100 osób otrzymało najwyższy wymiar kary, tj.

<sup>62</sup> Por. J. Tomaszewski, *Międzynarodowe położenie Bułgarii na jesieni 1944 r.*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych”, 1979, nr 6, s. 111—112; por. „Dyrżawen westnik”, 26 X 1944, nr 236.

karę śmierci. W niektórych szczególnie ciężkich przypadkach przestępstw przeciwko ludności greckiej rząd bułgarski jeszcze we wrześniu 1944 r. zastosował wobec sprawców ekstradycję<sup>63</sup>.

Jednakże wszystkie te zabiegi bułgarskie obliczone bezpośrednio lub pośrednio na zdobycie wiarygodności dla nowej władzy bułgarskiej w narodzie greckim nie były w stanie zlikwidować barier istniejących między obu narodami. Pomimo podpisania porozumienia Ganowski—Elefterios i przyjacielskich kontaktów, nawiązanych jeszcze w początkach ustanowienia okupacji bułgarskiej w Bełomoriето pomiędzy antyfaszystami bułgarskimi i greckimi, oraz późniejszej ściślej współpracy bułgarskich partyzantów, komitetów Frontu Ojczyźnianego i komitetów żołnierskich z grecką lewicą EAM-ELAS trudno było w tak krótkim czasie przezwyciężyć wieloletnie dziedzictwo wrogich stosunków bułgarsko-greckich, a zwłaszcza 3,5-letniej okupacji bułgarskiej w Bełomoriето. Sprowadzało się bowiem ono nie tylko do wymiernych ciężkich strat ludzkich i majątkowych, ale również, a może przede wszystkim, do głębokich urazów psychicznych tkwiących w podświadomości miejscowych Greków, dla których niemal każdy kontakt z Bułgarami, nawet jeśli reprezentowane przez nich poglądy pokrewne były lewicy greckiej, budził potencjalnie nieufność i podejrzliwość. Warto przy tym wspomnieć o wpływie propagandy brytyjskiej i niemieckiej, zmierzającej do wygrywania spuścizny niespokojnej przeszłości w stosunkach bułgarsko-greckich do skłócenia władzy Frontu Ojczyźnianego z lewicą grecką.

Nie bez znaczenia w procesie normalizacji stosunków Bułgarów z Grekami był również brak jedności w rządzie bułgarskim, który mając charakter koalicyjny skupiał w sobie obok sił postępowych, kierujących się rzeczywistym pragnieniem ustanowienia jak najpomyślniejszych stosunków z nową władzą grecką, także elementy zachowawcze, wrogo nastawione do EAM-ELAS. One to m. in. usiłowały udaremnić realizację decyzji rządu Frontu Ojczyźnianego mających na celu — niekiedy za cenę rezygnacji z niektórych uprawnień majątkowych w Bełomoriето uznanych nawet przez stronę grecką — pomoc materialną dla miejscowej ludności greckiej. Tak więc przekazywanie władzy i mienia w Bełomoriето

<sup>63</sup> M. in. w ręce Greków przekazano oficerów bułgarskich winnych wielu przestępstw wobec narodu greckiego (Doczew, Grigorow, Kowaczew i in.). Sąd nad nimi odbył się dopiero po wydarzeniach grudniowych w Grecji, kiedy to regularnie działały sądy wojskowe ELAS. Zob. G. J. Zoidis, *Istoriczeskij wryzki i obsztiе borbі na gryckija i byłgarskija narod*, Sofija 1959, s. 45. Na temat pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych przestępstw przeciwko narodowi greckiemu w okresie okupacji bułgarskiej w Bełomoriето 1941—1944 zob. szerzej m. in. *Ustanowjawanе i ukrepwanе na narodnodemokraticznata wlast*, Sofija 1969, s. 717; *Istoriја na antifaszistkata borba w Bylgariја 1939—1944*, t. II, Sofija 1976, s. 258; I. Pejkow, *Podgotowka, prowaždane i znaczenie na Narodnija syd 1944—1945*, „Istoričeski pregled”, 1964, kn. 2—3, s. 151—170; Szterew, *Obszti borbі...*, s. 138—142; CDA na NRB, f. 136, op. 1, a.e. 19, l. 16—19; „Dyrżawen westnik”, 6 X 1944, nr 219.

było hamowane i utrudniane przez reakcyjne koła bułgarskie zarówno w aparacie administracji cywilnej, jak i wojskowej.

Współdziałanie rządu Frontu Ojczyźnianego z organizacjami EAM-ELAS w Tracji Zachodniej i we wschodniej części Macedonii Egejskiej było nieprzychylnie obserwowane przez emigracyjny rząd grecki, który na znak sprzeciwu wobec misji Ganowskiego na tych ziemiach w październiku 1944 r. wypowiedział porozumienie handlowe z Bułgarią<sup>64</sup>, stanowiące ostatni jeszcze, obowiązujący de iure, akt bułgarsko-grecki, co ostatecznie przekreśliło wszelkie oficjalne więzi pomiędzy obu tymi państwami. Równocześnie rozwój sytuacji międzynarodowej i wewnątrzpolitycznej w samej Grecji wskazywał na poważne komplikacje w procesie ustanawiania władzy w tym kraju przez lewicę grecką. Zatem działalność naczelnego delegata rządu Frontu Ojczyźnianego, chociaż pomimo wyżej wskazanych trudności — odegrała pozytywną rolę w normalizowaniu sytuacji w Bełomoriety, to jednak zasadniczy cel strategiczny, który przyświecał rządowi bułgarskiemu w jego polityce wobec tej prowincji, pozostawał nie zrealizowany. Kwestia bowiem osiągnięcia porozumienia z lewicą grecką co do przyszłych losów Tracji Zachodniej, czy przynajmniej dostępu terytorialnego do Morza Egejskiego, wydawała się znacznie bardziej odległa aniżeli w pierwszych dniach po powstaniu wrześniowym w Bułgarii. Oto 11 października Wielka Trójka przedstawiła Bułgarii warunek wstępny (uzgodniony zresztą po konsultacjach z Grecją i Jugosławią) podpisania z nią porozumienia rozejmowego, sprowadzający się do nakazu wycofania wojsk i administracji bułgarskiej z obszaru Bełomoriety w nieprzekraczalnym terminie 15 dni<sup>65</sup>.

Żądanie to nie mogło stanowić niespodzianki dla rządu Frontu Ojczyźnianego, skoro Wielka Brytania wielokrotnie już wcześniej dawała wyraz swemu pragnieniu położenia kresu obecności bułgarskiej na ziemiach greckich, solidaryzując się w tym względzie z królewskim rządem greckim. Identyczne stanowisko zajęły Stany Zjednoczone<sup>66</sup>, a Związek Ra-

<sup>64</sup> Z. Grigorowa, *Balkanska politika na socialisticheska Bylgarija*, [w:] *De-weti Septemwri i Balkanite*, Sofija 1974, s. 137; J. Jackowicz, *Polityka zagraniczna Bułgarii w okresie od 9 września 1944 do 9 maja 1945*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”, Warszawa 1976, nr XIII, s. 56.

<sup>65</sup> *Wynsznata politika na Narodna Republika Bylgarija*, Sofija 1970, t. I, s. 13; „Rabotniczesko delo”, 12 X 1944; Kowalski, *op. cit.*, t. II, s. 357.

<sup>66</sup> Jednym ze znaczących wystąpień przedstawicieli rządu brytyjskiego w sprawie wycofania wojsk bułgarskich z Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej było przemówienie ministra spraw zagranicznych Edena wygłoszone w Izbie Gmin 29 IX 1944 r., w którym stwierdził on, że ewakuacja armii bułgarskiej z Jugosławii i Grecji jest warunkiem sine qua non zawarcia z Bułgarią układu rozejmowego. Podobne stanowisko zajęły w tym względzie Stany Zjednoczone, które na argument bułgarskiego ministra spraw zagranicznych P. Stajnewa, że ewakuowanie wojsk bułgarskich sprzyjałoby Niemcom, oświadczyły, iż udział oddziałów 2 Korpusu Białomorskiego w wojnie przeciwko Trzeciej Rzeszy na ziemiach greckich jest pozbawiony praktycznie jakiegokolwiek znaczenia wojskowego i w związku

dziecki, biorąc w owym czasie pod uwagę przede wszystkim harmonijną współpracę z mocarstwami zachodnimi w ramach koalicji antyhitlerowskiej, zaakceptował stanowisko Londynu i Waszyngtonu. Warto wspomnieć w tym miejscu o październikowej wizycie Churchilla w Moskwie (7—19 X), podczas której brytyjski premier zaproponował Stalinowi koncepcję współpracy powojennej na Bałkanach opartą na zasadach udziału procentowego w poszczególnych państwach tego regionu. Oferta ta nie miała charakteru konkretnego porozumienia, lecz tylko układu roboczego, ustalającego reguły postępowania mocarstw w krajach bałkańskich. Choć Stalin nie wypowiedział się wprost co do owego projektu, to jednak w świetle jego zachowania można przyjąć, iż respektował on założenia brytyjskie, które zresztą, ogólnie biorąc, dostosowane były do istniejącego ówczesnie stanu faktycznego w tej części Europy<sup>67</sup>.

W odpowiedzi na warunek postawiony przez Wielką Trójkę rząd Frontu Ojczyźnianego jeszcze tego samego dnia zarządził wycofywanie oddziałów VII Armii z Bełomorieta<sup>68</sup>. Niektórzy historycy bułgarscy podkreślają fakt sympatii dla wojsk bułgarskich i uroczystego ich pożegnania przez miejscową ludność grecką<sup>69</sup>. Nie można tego wykluczyć, zwłaszcza w pojedynczych wypadkach, generalnie natomiast trudno byłoby nie dać wiary temu, że Grecy przyjęli z ulgą ewakuację bułgarskiej administracji oraz wojsk. Niewątpliwie obecność bułgarskich formacji wojskowych walczących razem z partyzantami ELAS była pożądana, lecz gdy zadania bojowe zostały już wypełnione, a sytuacja wewnątrzpolityczna w Grecji po podpisaniu porozumienia w Casercie uległa istotnej zmianie, dalsza obecność militarna Bułgarii w prowincji białomorskiej byłaby kłopotliwa, nawet dla lewicy greckiej. Problematyczne bowiem wydaje się założenie, stawiające znak równości pomiędzy celami strategicznymi no-

z tym należy rychło położyć kres bułgarskiej obecności militarnej w Bełomorieta. Zob. W. Bożinow, *Politiczeskata kriza w Byłgarija prez 1943—1944*, Sofija 1957, s. 137, 139—140.

<sup>67</sup> Według Churchilla przedstawiało się to następująco: w Rumunii wpływ ZSRR 90%, państw zachodnich 10%, w Bułgarii odpowiednio 75% i 25%, w Grecji — 10% i 90%, a w Jugosławii i na Węgrzech po 50%. Por. Churchill, *op. cit.*, t. VI, s. 198; Kowalski, *op. cit.*, t. II, s. 509—515.

<sup>68</sup> *Wynszna politika na Narodna...*, t. I, s. 13.

<sup>69</sup> Wydaje się, że na podstawie listu antyfaszystów greckich z Dedeagacz do bułgarskich przywódców wojskowych z wyrazami pamięci i wdzięczności za okazaną pomoc nie można chyba twierdzić o „sympatii i miłości dużej części miejscowej ludności greckiej w wielu miejscowościach [Bełomorieta — E. Z.-R.]”. Por. Partien Archiw pri Gradskija Komitet Płowdiw, C. 288 194 — 13 l. 101, za: S z t e r e w, *Obszti borb...*, s. 122. Podobnie z zadowolenia, jakie wyrazili ministrowie rządu Papandreu, Lambrianidis i Porfirogenis z powodu pozostawienia przez Bułgarów „pełnych magazynów i dokonania szeregu przedsięwzięć gospodarczo-społecznych”, nie można bynajmniej wnosić, że Grecy nie mieli podstaw do występowania o wyrównanie strat, jakie powstały wskutek bułgarskiej okupacji na ziemiach greckich w latach 1941—1944. Por. G. D. Kirjakidis, *Grjecija wo wtoroj wojnie*, Moskwa 1967, s. 322.

wej władzy bułgarskiej w Bełomoriето a wizją przyszłych losów Tracji Zachodniej, jaką reprezentowali przywódcy EAM-ELAS. Owszem, istnieją dane dotyczące rozmów prowadzonych w okresie II wojny światowej przez komunistów bułgarskich i greckich na temat Federacji Narodów Bałkańskich, która miała w przyszłości rozwiązać tak skomplikowane kwestie w stosunkach wzajemnych państw bałkańskich, jak sprawa Macedonii czy Tracji<sup>70</sup>. Były to wszakże jedynie luźne projekty, pozostające na papierze. W rzeczywistości, jeżeli chodzi o Trację Zachodnią, to owa Federacja była mało realna głównie z powodu obaw Greków co do zakusów Sofii na tę prowincję. Jest rzeczą znamionną, że w konflikcie Bułgarii z Grecją, który wybuchł w czasie opracowywania warunków traktatu pokojowego z Bułgarią, a dotyczył ustalenia granicy bułgarsko-greckiej, Grecka Partia Komunistyczna w pełni poparła pozycję rządu królewskiego zmierzającą do zmiany granicy przez przesunięcie jej na północ<sup>71</sup>.

Spełnienie warunku wstępnego, postawionego Bułgarii 11 października, zostało przez delegację bułgarską uroczystie ogłoszone przedstawicie-

<sup>70</sup> Dnia 12 VII 1943 r. w mieście Petritz w południowo-zachodniej Bułgarii w pobliżu granicy z Jugosławią i Grecją Duszan Daskałow, reprezentujący bułgarskich komunistów, i Janis Joanidis, przedstawiciel greckiej partii komunistycznej, podpisali porozumienie o utworzeniu na Bałkanach Związku Radzieckich Socjalistycznych Republik, obejmującego Grecję, Bułgarię, Macedonię, Serbię i Trację, jako ostatecznego celu współpracy obu organizacji partyjnych. Umowa ta m. in. przewidywała, że Bułgaria będzie władała Tracją Zachodnią z dostępem terytorialnym do Morza Egejskiego, a Macedonia Egejska, Piryńska i Wardarska utworzy autonomiczną republikę w ramach Związku Radzieckich Socjalistycznych Republik na Bałkanach. AMWR, 1958, I/100/18; „Akropolis”, 5 IX 1958; por. W. H. Mc Neil, *The Greek Dilemma. War and Aftermath*, New York 1947, s. 132; E. Znamieński, *Rak k, Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją po II wojnie światowej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 68.

<sup>71</sup> Deklaracja taka została ogłoszona przez Grecką Partię Komunistyczną na łamach gazety „Noja Elas” wychodzącej w Bukareszcie. Z uwagi na fakt, że gazeta nosiła datę 26 XI 1944 r., a więc pochodziła z okresu, kiedy lewica grecka nie była jeszcze zmuszona deklorować koniunkturalnie swego poparcia na rzecz rządu greckiego, wydaje się dość wątpliwe, aby rząd Frontu Ojczyźnianego mógł traktować porozumienie z komunistami greckimi jako rzecz pewną. AMWR, 1944, I/100/18/1. Inaczej natomiast należy oceniać wypowiedzi przedstawicieli lewicy greckiej w 1946 r., kiedy to opowiedzieli się oni za kategorycznym utrzymaniem integralności terytorialnej i władaniem Tracją Zachodnią, a także przesunięciem granicy z Bułgarią na północ, co było zgodne ze stanowiskiem rządu ateńskiego. Por. J. Jackowicz, *Traktat pokojowy z Bułgarią 1947 r.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 137. O ile Jackowicz w wyżej określonej pozycji lewicy greckiej ogólnie biorąc dopatruje się przede wszystkim elementów taktycznych, o tyle S. G. Xydīs twierdzi, że komuniści greccy zostali zmuszeni przez opinię publiczną w Grecji do zajęcia stanowiska zgodnego z interesami narodowymi, co oznaczało poparcie rządu zarówno 31 VII 1946 r. na konferencji paryskiej, jak i 8 listopada tegoż roku na forum Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw obradującej w Nowym Jorku. Por. S. G. Xydīs, *Greece and the Great Powers 1944—1947*, Thessaloniki 1963, s. 418.

lom Wielkiej Trójki na konferencji w Moskwie 27 X 1944 r. Z pisma premiera rządu bułgarskiego Georgijewa wynikało, że do dnia 25 X 1944 r. wojska i administracja bułgarska zostały całkowicie wycofane z obszaru Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej<sup>72</sup>. W tej sytuacji następnego dnia, 28 X 1944 r., w Moskwie podpisano z Bułgarią porozumienie rozejmowe<sup>73</sup>, którego postanowienia dotyczące okręgu białomorskiego, obok nakazu wycofania bułgarskiej armii i administracji, traktowały również o obowiązku ewakuowania z tego terytorium osób posiadających obywatelstwo bułgarskie w dniu 1 I 1941 r. U podstaw tego warunku legło dążenie mocarstw zachodnich do przywrócenia Grecji korzystnych proporcji w składzie etnicznym owej prowincji, co w przyszłości miało wytrącać Bułgarii argumenty w ewentualnej walce o przyłączenie Tracji Zachodniej do państwa bułgarskiego. Ponadto rozejm zobowiązywał Bułgarię do anulowania wydanego w czasie wojny ustawodawstwa dotyczącego aneksji Bełomorieto. Postanowienia rozejmowe regulowały także kwestie ekonomiczne związane z okupacją bułgarską tej prowincji, lecz w braku jednomyślności mocarstw o takich sprawach, jak reparacje wojenne Bułgarii na rzecz Grecji, restytucja mienia wywiezionego z Bełomorieto czy dostarczenie przez Bułgarię produktów żywnościowych dla Grecji, traktowano tylko w kategoriach ogólnych<sup>74</sup>.

Warunki porozumienia rozejmowego, stosunkowo korzystne dla Bułgarii, bo nie przewidujące przecież okupowania jej przez wojska mocarstw zachodnich, demilitaryzacji czy obowiązku rychłego zapłacenia kontrybucji, zostały przyjęte z dużym niezadowoleniem przez Ateny. Rząd grecki zgłaszał postulat rewizji owego układu, w szczególności domagał się zmiany granicy z Bułgarią, wysokich reparacji oraz bezwzględnego rozbrojenia armii bułgarskiej; na szeroką skalę rozwinęto kampa-

<sup>72</sup> Całkowita ewakuacja wojsk i administracji bułgarskiej z Bełomorieto została przeprowadzona do wieczora dnia 24 X 1944 r. O fakcie tym zawiadamiał premier bułgarski Kimon Georgijew w piśmie do dowódcy III Frontu Ukraińskiego Fiodora Tołbuchina z dnia 26 października tegoż roku. Zob. *Sowietsko-bołgarskije odnoszenija 1944—1948. Dokumenty i materiały*, Moskwa 1969, s. 24. Z ramienia Sojuszniczej Komisji Kontroli 25 XI 1944 r. przedstawiciel USA podpisał protokół stwierdzający, że Bułgaria w pełni zrealizowała wszystkie warunki wstępne podpisania z nią rozejmu. Zob. S. P i n t e w, *Naczalna deinost na Syjuznata Kontrolna komisija w Byłgarija [oktomwri 1944—januari 1945]*, „Istoriczeski pregled”, 1979, kn. 4—5, s. 199.

<sup>73</sup> Tekst układu rozejmowego zob. E. Znamierowska, *Droga do normalizacji pozycji międzynarodowej Bułgarii w latach 1944—1947*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1972, nr 1, s. 126—129; *Byłgaro-sywetski odnoszenija i wryzki...*, t. II, s. 41—45; *Wynszna politika na Narodna...*, t. I, s. 15—20; *Documents on American Foreign Policy*, t. VII: 1 VII 1944—30 VI 1945, Princeton 1949, s. 239—244.

<sup>74</sup> Tamże.

nię antybułgarską pod hasłami nałożenia na ten kraj jak najsurowszych warunków w przyszłym traktacie pokojowym<sup>75</sup>.

\*

Polityka rządu Frontu Ojczyźnianego wobec Bełomorieta w okresie od wybuchu powstania z 9 IX 1944 r. w Bułgarii do wycofania administracji i wojska bułgarskiego z tej prowincji 25 października tegoż roku miała cele doraźne i perspektywiczne. Podstawowym celem bieżącej polityki Sofii było przekazanie władzy w prowincji białomorskiej w ręce lewicy greckiej. Realizacji tego miało służyć pozostawienie administracji i wojska bułgarskiego w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej, dzięki czemu, „trzymając rękę na pulsie”, można było bezpośrednio, na miejscu, kontrolować burzliwy bieg wydarzeń aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia charakteru przyszłego rządu w Grecji.

Bułgarska obecność militarna w Bełomorieta miała stworzyć pomyślne warunki do ułatwienia i przyspieszenia zdobycia władzy przez organizacje EAM-ELAS, posiadające w owym okresie poważne szanse na oprowadzenie całej Grecji. Do pierwszoplanowych zadań operacyjnych 2 Korpusu Białomorskiego należało prowadzenie walk przeciwko armii hitlerowskiej „E”, wycofującej się z wysp Morza Egejskiego i południowej Grecji<sup>76</sup>. Wojska te zagrażały nie tylko samym Bułgarom w Bełomorieta, ale także partyzantom ELAS, miejscowej ludności, a także (w październiku 1944 r.) Armii Czerwonej, która kierowała się w stronę Jugosławii. Oprócz funkcji ściśle bojowych armia bułgarska miała też odgrywać rolę strażnika bezpieczeństwa i porządku, czuwając nad pomyślnym przebiegiem procesu ustanawiania władzy przez komitety Frontu Ojczyźnianego, komitety żołnierskie oraz partyzantów ELAS. Wreszcie wojskom bułgarskim zlecono ważne zadania w zakresie zaspokajania elementarnych potrzeb aprowizacyjnych mieszkańców Bełomorieta oraz regulowania kwestii majątkowych wynikłych wskutek okupacji bułgarskiej. Wszystko to — w rachubach rządu Frontu Ojczyźnianego — miało sprzyjać wyjaśnieniu wielu narosłych nieporozumień i zawitych spraw, a w konsekwencji nawiązaniu przyjaznych stosunków z organizacjami EAM-ELAS, które widziano jako przyszłą władzę w Grecji.

Zyskanie zaufania i wiarygodności w oczach miejscowej ludności greckiej i jej przywódców nie było wszakże rzeczą łatwą. Niezależnie bo-

<sup>75</sup> Dnia 10 XI 1944 r. rząd grecki oficjalnie zaprotestował przeciwko warunkom rozejmu z Bułgarią. Zob. Jackowicz, *Polityka zagraniczna Bułgarii...*, s. 68; tenże, *Traktat pokojowy...*, s. 19—20; Bożinow, *Politiczeska kriza...*, s. 155; J. Tomaszewski, *Historia Bułgarii*, maszynopis, Warszawa 1971, s. 118.

<sup>76</sup> Szerzej na ten temat zob. C. M. Woodhouse, *The Circumstances of the German Withdrawal from Greece in 1944*, „Balkan Studies”, Thessaloniki 1982, s. 225—236.

wiem od wyżej wskazanego, przyjaznego wobec lewicy greckiej kierunku polityki władzy Frontu Ojczyźnianego czy współdziałania antyfaszystów bułgarskich i greckich w latach 1941—1944 na stosunki bułgarsko-greckie w dalszym ciągu rzutowała ujemnie spuścizna wieloletnich wzajemnych konfliktów, a zwłaszcza 3,5-letniej okupacji bułgarskiej w Bełomoriето. Podejmując zatem wysiłki zmierzające do osiągnięcia pomyślnej atmosfery w stosunkach z lewicą grecką, Sofia musiała te uwarunkowania brać pod uwagę i traktować je jako dodatkową komplikację na drodze porozumienia z nową ewentualną władzą grecką, której pokrewieństwo ideowe z rządem Frontu Ojczyźnianego bynajmniej nie stanowiło gwarancji zażegnania wszelkich sporów i animozji. Wszak porozumienie i dobre sąsiedztwo z Grekami było warunkiem sine qua non realizacji dalszych celów rządu bułgarskiego wobec Tracji Zachodniej, sprowadzających się do uzyskania — w bliżej wówczas nie określonej formie — dostępu Bułgarii do Morza Egejskiego. Ten perspektywiczny cel, którego spełnienie w ówczesnych realiach wydawało się nader odległe, niewątpliwie przyświecał — choć oczywiście nie mógł być artykułowany — nowej władzy bułgarskiej od samego początku jej powstania, stanowiąc kontynuację jednego z najistotniejszych, acz bezskutecznych — jeżeli nie liczyć okresu okupacji — trendów w polityce zagranicznej Bułgarii w całym okresie międzywojennym i pierwszych latach II wojny światowej.

Warto przypomnieć, że miarą znaczenia, jakie Tracja Zachodnia miała dla bułgarskich interesów politycznych, strategicznych i gospodarczych, było m. in. szczególne miejsce Bełomoriето w planach rządu sofijskiego odnośnie do ziem okupowanych w latach 1941—1944: polityka gospodarcza (restauracja, inwestycje) i ludnościowa (kolonizacja) bułgarskich władz okupacyjnych wskazywała wyraźnie na zamiar ostatecznej inkorporacji tej prowincji do państwa bułgarskiego. Nader znamienny był również fakt, iż w obliczu nieuchronności zerwania z Trzecią Rzeszą i przejścia na stronę koalicji antyhitlerowskiej przywódcy bułgarscy gotowi byli wycofać wojska okupacyjne ze wszystkich innych stref byle nie z Bełomoriето<sup>77</sup>. Nieprzypadkowo też zapewne pominięto kwestię ewakuowania administracji i wojsk z terytorium Grecji i Jugosławii zarówno w Proklamacji rządu Frontu Ojczyźnianego z 9 IX 1944 r., jak i w Programie tego rządu z 17 września tegoż roku<sup>78</sup>.

Trzeba podkreślić, że w usilnym, wieloletnim dążeniu Bułgarii do przywrócenia jej wyjścia na morze otwarte, jakim dla tego kraju było

<sup>77</sup> Por. Jackowicz, *Traktat pokojowy...*, s. 12.

<sup>78</sup> *Wynszna politika na Narodna...*, t. I, s. 7—8, 9—11; Jackowicz, *Polityka zagraniczna Bułgarii...*, s. 53.



tylko Morze Egejskie, usprawiedliwiona bułgarska racja stanu splatała się ściśle z silną więzią emocjonalną, łączącą naród bułgarski: zarówno społeczeństwo, jak i rząd, z Tracją Zachodnią. Stąd też, jak można przyjąć, pochodziły wszelkie symptomy wskazujące na instynktowne pragnienie utrzymania tego terytorium w granicach państwa bułgarskiego à la longue — nawet wbrew logice istniejących realiów. Konieczność rezygnacji z władania Bełomoriето nawet w formie tak iluzorycznego, tymczasowego zarządu, jak to miało miejsce dotychczas, musiała być dla Bułgarów sprawą nader bolesną i chociaż trzeźwa, świadoma ocena sytuacji międzynarodowej nakazywała im pogodzić się z tym imperatywem, to jednak na płaszczyźnie podświadomości i emocji w dalszym ciągu brakowało ogólnonarodowej akceptacji takiego stanu rzeczy.

Dodatkowej frustracji rządowi bułgarskiemu dostarczał fakt, że zarówno w wypadku przyłączenia do Bułgarii Tracji Zachodniej, jak i wschodniej części Macedonii Egejskiej nie sposób było operować na użytek opinii międzynarodowej sformułowaniem „zjednoczenie narodowe”, albowiem w konsekwencji wzmożonych ruchów migracyjnych, głównie w latach 1913—1926, doszło do zasadniczej zmiany oblicza etnicznego tych ziem; żywioł bułgarski stanowił tam niespełna kilka procent ogółu populacji. Odpadł zatem koronny argument, w poważnej mierze nobilitujący wcielenie tych ziem do państwa bułgarskiego, a w razie konieczności powrotu do granic sprzed 1941 r. — uzasadniający ponowne ich przyłączenie. Ponadto fakt, iż owa unifikacja nastąpiła z pomocą jednego z najbardziej reakcyjnych reżymów w świecie, Niemiec hitlerowskich, nie stanowił bynajmniej powodu do chluby dla rządu Frontu Ojczyźnianego.

Nie wdając się w dalsze spekulacje na temat skomplikowanych warunkowań perspektywicznych planów rządu Frontu Ojczyźnianego wobec Tracji Zachodniej, trzeba stwierdzić, że również realizacja jego celów doraźnych w Bełomoriето nie przebiegała gładko. Rząd bułgarski w zasadzie konsekwentnie popierał moralnie partyzantów ELAS, a także od końca września tegoż roku udzielał im pomocy wojskowej i materialnej, lecz skutek swej skomplikowanej sytuacji w prowincji białomorskiej i statusu międzynarodowego samej Bułgarii w praktyce ta linia polityczna nie zawsze była spójna. Złożoność problemów, a więc z jednej strony walka narodowowyzwoleńcza w Grecji przeciwko okupantowi niemieckiemu, ostra rywalizacja pomiędzy organizacjami EAM-ELAS a nacjonalistami A. Czausza, popieranymi przez brytyjską misję wojskową oraz dowództwo hitlerowskie armii „E” w Bełomoriето, z drugiej zaś strony pozycja Bułgarii jako byłego satelity Trzeciej Rzeszy, zabiegającego o pełnoprawne członkostwo w koalicji antyhitlerowskiej za cenę nawet bezwzględного podporządkowania się wielkemu mocarstwu, rozbieżności w łonie samego rządu Frontu Ojczyźnianego, wreszcie istnienie w szere-

gach 2 Korpusu Białomorskiego elementów związanych ze starym reżymem<sup>79</sup> — wszystko to, w większym lub mniejszym stopniu, implikowało meandry w polityce rządu bułgarskiego wobec Bełomorieta na jesieni 1944 r.

Proces hamowania wysiłków Sofii zmierzających do poparcia lewicy greckiej w walce o władzę i ustanowienie z organizacjami EAM-ELAS przyjaznych stosunków osiągnął swe apogeum w podpisaniu owego niefortunnego porozumienia Sirakow—Czausz. Na zawarcie jego niewątpliwie wpłynęły wszystkie wyżej wskazane czynniki. W genezie tego układu znaczącą rolę odegrała brytyjska misja wojskowa w Bełomorieta, która działając w interesie swego mocodawcy oraz królewskiego rządu greckiego zamierzała wykorzystać wojska 2 Korpusu Białomorskiego do wsparcia nacjonalistów Czausza w walce przeciwko partyzantom ELAS. W dążeniu do tego Londyn usiłował zdyskontować skomplikowane położenie międzynarodowe Bułgarii i zależność jej pozycji w ramach koalicji antyhitlerowskiej od wielkich mocarstw, wśród których Wielka Brytania odgrywała jedną z kluczowych ról. Brytyjczycy współdziałali nawet z dowództwem armii hitlerowskiej „E”: za cenę wspierania „greckiego frontu antykomunistycznego”, złożonego z nacjonalistów Czausza i formacji typu Brygady Bezpieczeństwa, pozwolono Niemcom na nie zakłóconą ewakuację swych oddziałów z wysp Morza Egejskiego i Salonik<sup>80</sup>. Przedstawiciele brytyjskiej misji wojskowej i nacjonalistów greckich nie omieszkali także wygrywać sprzeczności na płaszczyźnie wewnętrzzypolitycznej Bułgarii, gdzie w Ministerstwie Wojny, kierowanym przez Damiana Wełczewa, znaleźli wyjątkowo podatny grunt dla swej intrygi. Wełczew, wrogi radykalnym posunięciom rządu Frontu Ojczyźnianego, nakazał dowódcy wojsk bułgarskich w Bełomorieta nawiązanie współpracy z nacjonalistami Czausza. Sirakow, początkowo temu przeciwny, na co niewątpliwie miał wpływ burzliwy rozwój wydarzeń w tej prowincji, przejawiający się w masowym przechodzeniu żołnierzy armii bułgarskiej na stronę partyzantów ELAS, a nawet w stosowaniu samosądów wobec opornych, po otrzymaniu dyrektyw Wełczewa podpisał układ z Czauszem, przekraczający w swej treści z nawiązką żądania Brytyjczyków i samych nacjonalistów.

<sup>79</sup> Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem Daskałowa, odnoszącym się do sytuacji w armii bułgarskiej na jesieni 1944 r. w Bełomorieta, że „wieloletnia praca partii i rewolucja z 9 września 1944 r. przekształciła starą armię bułgarską w siły zbrojne nowego typu”. Autor zdaje się nie zauważać, że był to proces długotrwały i w owym czasie w Bełomorieta bynajmniej się jeszcze nie dokonał. Por. Daskałow, *Politikata na Welikobrytanijska...*, s. 128.

<sup>80</sup> Daskałow, *Politikata na Welikobrytanijska...*, s. 118; *Oteczestwenata wojna na Byłgarija 1944—1945*, t. I, Sofija 1961, s. 268—270.

Niezależnie jednak od sympatii bułgarskiego ministra wojny do staro- go porządku — wszak w decyzji jego można się dopatrzeć zamiaru storpedowania linii zbliżenia rządu Frontu Ojczyźnianego z lewicą grecką — trzeba zauważyć, że rząd bułgarski zmuszony był, przynajmniej taktycznie, wskutek konieczności podporządkowania się Wielkiej Brytanii, firmować stanowisko Wełczewa<sup>81</sup>. W konsekwencji Sofia znalazła się w nader kłopotliwej sytuacji: z jednej strony będąc autentycznie zainteresowana w zwycięstwie lewicy w Grecji, z drugiej zobligowana była dać posłuch siłom zwalczającym EAM-ELAS.

Chociaż praktycznie układ Sirakow—Czausz nie doczekał się realizacji i po dwóch dniach od daty podpisania został formalnie anulowany, to jednak zdołał wywrzeć niekorzystny wpływ na ocenę roli wojsk bułgarskich w Bełomoriето na jesieni 1944 r.; w oczach miejscowej cywilnej ludności greckiej i partyzantów ELAS, jak też postępowej opinii międzynarodowej, wiarygodność deklaracji rządu Frontu Ojczyźnianego odnośnie do zasad prowadzonej polityki w tej prowincji uległa dewaluacji. Okoliczność ta w poważnej mierze mogła sprzyjać ugruntowaniu się opinii dotyczącej funkcji armii bułgarskiej w Tracji Zachodniej i wschodniej części Macedonii Egejskiej po 9 IX 1944 r., reprezentowanych w historiografii zachodniej, która ogólnie biorąc nie dostrzega różnicy pomiędzy polityką reżymu monarcho-faszystowskiego a polityką rządu Frontu Ojczyźnianego w Bełomoriето. W konsekwencji wojska bułgarskie znajdujące się tam na jesieni 1944 r. traktowane są jako zbrojne ramię okupanta bułgarskiego<sup>82</sup>. Z drugiej zaś strony piśmiennictwo bułgarskie zdaje się przeceniać wyzwolencze i postępowe znaczenie obecności militarnej Bułgarii w Bełomoriето w owym okresie<sup>83</sup>. Nie negując roli radykalnie zorientowanej części 2 Korpusu Białomorskiego i partyzantów bułgarskich działających na własną rękę bądź w porozumieniu z ELAS

<sup>81</sup> G. Daskałow natomiast twierdzi, że rząd bułgarski na jesieni 1944 r. przyjął samodzielną linię w swej polityce zagranicznej i zdołał przezwyciężyć naciski Wielkiej Brytanii. Tezy tej jednak nie potwierdzają fakty. Jeżeli bowiem np. porozumienie Sirakow—Czausz w dwa dni po jego podpisaniu zostało anulowane, to bynajmniej nie wskutek decyzji rządu Frontu Ojczyźnianego, lecz pod ciśnieniem zaistniałej sytuacji w Bełomoriето. Por. Daskałow, *Sytrudniczestwoto...*, s. 53.

<sup>82</sup> Por. C. M. Woodhouse, *The Struggle for Greece 1941—1949*, London 1976, s. 90—91, 117; I. Iatrides, *Revolt in Athens. The Greek Communist „second round” 1944—1945*, Princeton, New Jersey 1972, s. 117; Kedros, *op. cit.*, s. 114—115, 186—187; E. Jelavich, *History of the Balkans. Twentieth Century*, t. II, Cambridge University Press 1983, s. 255—261, 273, 282.

<sup>83</sup> Daskałow, *Politikata na Welikobrytaniija...*, s. 118; tenże, *Sytrudichestwoto...*, s. 55; Szterew, *Obszti borbi...*, s. 146; wycofanie 2 Korpusu Białomorskiego z Bełomoriето trudno uznać za sukces polityki zagranicznej rządu bułgarskiego, jak to określa Kotew w swym studium. Por. Kotew, *op. cit.*, s. 206.

w zdobywaniu władzy w prowincji białomorskiej, jak również faktycznej obrony miejscowej ludności greckiej przed wojskami hitlerowskimi i okazaniu jej skutecznej pomocy materialnej, trzeba jednocześnie zdawać sobie sprawę z faktu, iż proces przekształcania armii bułgarskiej oraz demokratyzacji nie dokonywał się przecież w sposób automatyczny, podobnie jak i sprzeczności bułgarsko-greckie nie mogły się rozwiązać natychmiast. Potwierdza to m. in. zacieklej opór wielu oficerów przeciwko tworzeniu nowej władzy Frontu Ojczyźnianego czy partyzantów ELAS, a także trudności porozumienia się Bułgarów z miejscową ludnością grecką, co zmusiło rząd bułgarski do wysłania do okręgu białomorskiego dwóch specjalnych misji. W sumie więc można przyjąć, iż armia bułgarska w Bełomoriето na jesieni 1944 r. mniej lub bardziej konsekwentnie — co wynikało z jej niepełnego jeszcze przeorientowania ideowego — starała się realizować cele rządu Frontu Ojczyźnianego i spełniała tylko o tyle rolę postępową i wyzwolenczą wobec miejscowej ludności greckiej, o ile służyło to subiektywnym interesom bułgarskiej racji stanu.

O fiasku bieżącej polityki rządu Frontu Ojczyźnianego wobec Bełomoriето przesądziło nie tyle wycofanie administracji i wojska z tej prowincji, ile niepomysłny rozwój wydarzeń w samej Grecji, a w szczególności podporządkowanie się w Casercie 26 X 1944 r. organizacji EAM-ELAS dowództwu Wielkiej Brytanii, a następnie interwencja brytyjska w tym kraju, co praktycznie oznaczało zaprzepaszczenie szans na rychłe utworzenie tam demokratycznego rządu lewicy. Z drugiej strony jednak nie sposób założyć, że gdyby nawet rząd taki powstał, to Bułgarzy doszliby w nim do porozumienia odnośnie do kwestii trackiej. Wątpliwości w tym względzie zdaje się potwierdzać późniejsze zachowanie przedstawicieli greckiej partii komunistycznej, którzy zdecydowanie poparli linię rządu ateńskiego przeciwko wszelkim ideom federacji czy innym propozycjom uregulowania sprawy Tracji Zachodniej zgłaszanym przez Bułgarów. Nie podważa to wszakże twierdzenia, że u progu jesieni 1944 r. rząd Frontu Ojczyźnianego mógł mieć dane po temu, aby widzieć pomyslniejsze perspektywy załatwienia owej kwestii aniżeli w październiku tegoż roku.

Tak więc pogrzebane zostały pierwotne plany nowej władzy bułgarskiej zmierzające do pełnego współdziałania z lewicą grecką w kierunku ustanowienia rządów EAM-ELAS w obecności i niejako pod osłoną wojsk bułgarskich. W dalszych latach rząd Frontu Ojczyźnianego nie tracił jednak nadziei na zwycięstwo sił lewicy w tym kraju w wojnie domowej z ugrupowaniami prawicowymi wspieranymi przez Brytyjczyków. Siłom tym Sofia konsekwentnie okazywała życzliwość i poparcie, co stanowiło jeden z czynników dodatkowo zaostrzających napięte stosunki bułgarsko-greckie.

*Эльжбета Знамеровская-Ракк*

## РОЛЬ БОЛГАРСКОЙ АРМИИ НА ГРЕЧЕСКИХ ЗЕМЛЯХ ОСЕНЬЮ 1944 Г.

### Краткое содержание

Развитие внутривнутриполитической ситуации в Греции в начале осени 1944 г. весьма беспокоило как королевское греческое правительство, так и его покровителя — Великобританию. Особенно большие опасения вызывали у них боевые успехи греческого, левого движения сопротивления ЭАМ-ЭЛАС, а также присутствие болгарских войск в Западной Фракии и восточной части Эгейской Македонии (Беломорието) и дружественные связи болгарских партизан и солдат с партизанами ЭЛАС. Правительство Г. Парандре и британское правительство усматривали серьезную угрозу своим интересам в возможности вступления Греции на путь революционных социально-экономических преобразований, чему явно способствовало правительство болгарского Отечественного фронта. В этой обстановке Лондон, базируясь на зависимости в то время Болгарии от держав антигитлеровской коалиции, а также на сохранении консервативных элементов в болгарском правительстве и болгарской армии, стремился помешать присутствию болгарских войск в Беломорието с целью поддержать националистические отряды под предводительством А. Чауша в борьбе против ЭЛАС. Однако эта тактика не дала полного успеха ее авторам: соглашение, заключенное командующим болгарской армии в Беломорской провинции с А. Чаушем против левых греческих сил, было аннулировано болгарской стороной два дня спустя. Однако оно успело подорвать доверие к правительству Отечественного фронта, которое, несмотря на многочисленные доказательства дружественного отношения к местному греческому населению и партизанам ЭЛАС в Беломорието, не смогло до конца ликвидировать споры и неурядиц в болгарско-греческих отношениях. Однако неудача главной цели политики Отечественного фронта по отношению к Беломорието осенью 1944 г. — установления добрососедских отношений с левыми греческими силами вызвала не столько невозможность полной договоренности с левыми греческими силами, в которых усматривалась будущая власть в Греции, с ЭАМ-ЭЛАС, сколько диаметрально изменение соотношения сил в этой стране вследствие подчинения этих организаций греческому правительству Национального единства и британскому командованию. А болгарская армия была вынуждена, по требованию Великой Тройки, уйти из Беломорието.

*Перевела Лена Пустула*

*Elżbieta Znamierowska-Rakk*

## THE ROLE OF THE BULGARIAN ARMY ON THE GREEK TERRITORIES IN AUTUMN 1944

### Summary

The development of the internal political situation in Greece in the early autumn of 1944 duply concerned the royal government of Greece as well as its protector the Great Britain. They were particularly worried by the military success of the Greek leftist resistance movement EAM-ELAS, the presence of Bulgarian armed forces in Western Thrace and eastern part Aegean Macedonia (Belomoretto),

and also by the friendly relationships of the partisans and the Bulgarian soldiers with the ELAS partisans. G. Papandreu's government and the British government saw a serious threat to their interests in Greece's taking the path of revolutionary socio-economic changes, clearly advocated by the Bulgarian National Front. In this situation, on the basis of Bulgaria's dependence on the powers of the anti-Nazi coalition, and the conservative elements in the Bulgarian government and army, London decided to employ the Bulgarian forces stationed in Belomoreto to support the Greek nationalistic troops commanded by A. Czausz in their fight against ELAS. This tactics did not yield the expected success: an agreement between the commander of the Bulgarian army in Belomoreto province and A. Czausz, aimed against the Greek Left, was annulled by the Bulgarian partner. However, the agreement successfully undermine the credibility of the National Front government which, despite the ample evidence of its friendly attitude towards the local Greek population and the ELAS partisans in Belomoreto, was in no position to eliminate the quarrels and disputes in the Bulgarian-Greek relations. The failure of the primary goal of the National Front's policy towards Belomoreto in autumn of 1944, intended to establish neighbourly relationship with the Greek Left considered a future government of Greece, did not so much excluded the possibility of contact with EAM-ELAS, as it caused a radical regrouping of major internal powers in this country, a result of a submission of these organizations to the Greek government of National Unity and the British command. The Bulgarian army was forced, at the requirement of the Great Three, to leave Belomoreto.

*Translated by Michał Post*